NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV.

R ok XVIII. Kraków, środa 2 stycznia 1935 Nr. 2

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

## Dziś w numerze:



## Fantastyczne pogłoski w prasie francuskiej o gen. Sikorskim

(h) Powrót generała Sikorskiego do służby czynnej, zajmuje stale bardzo żywo prasę francuską, która z faktu tego wysnuwa różne wnioski, o zmianie nastrojów polskich w stosunku do Francji.

W ostatnim numerze paryskiego „Figaro“ ukazała się wiadomość, jakoby **marszałek Piłsudski zaproponował gen. Sikorskiemu objęcie generalnego inspektoratu sił zbrojnych.** Generał Sikorski podobno miał uzależnić swą zgodę od spełnienia różnych warunków, między innemi od powrotu pułkownika Modelskiego do służby czynnej. Płk. Modelski był najbliższym współpracownikiem Sikorskiego, a w czasie przewrotu majowego bronił cytadeli warszawskiej.

Pogłoski te notujemy oczywiście jedynie z obowiązku dziennikarskiego, traktując je z daleko posuniętą rezerwą.

## O zmianę systemu podatkowego w Palestynie

**Jerozolima.** 1. 1. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej powiadomiła rząd palestyński, że jest przeciwna reformie podatkowej, projektowanej przez rząd w zakresie podatków gruntowych. Onegdaj zgłosiła się do rządu palestyńskiego delegacja Egzekutywy Agencji Żydowskiej, która domagała się, aby rząd odroczył przeprowadzenie w życie nowej ustawy. Całą sprawę reformy podatkowej Egzekutywa przekazała specjalnej komisji prawników, która kwestję tę ma przestudjować z punktu widzenia skarbowo-prawnego i przedłożyć swoje wnioski.

Główną cechą nowej ustawy podatkowej jest skomasowanie dwóch dotychczasowych podatków gruntowych, mianowicie Werko (gruntowy podatek majątkowy) oraz Oszer (dziesięcina gruntowy podatek dochodowy) przytem wszystkie grunta wiejskie podzielono na 16 kategoryj, które skolei dzielą się na subkategorje. Skomasowany podatek obciążyć ma głównie grunta o wyższej kulturze rolnej. Obciążenie podatkowe jest nader zróżniczkowane, przyczem niektóre grunta lasy, nieużytki itd. nie podlegają opodatkowaniu.

Rozpiętość w opodatkowaniu poszczególnych gruntów jest olbrzymia. Tak np. grunta nieurodzajne tzw. grunta „Falha“ najbardziej rozpowszechnione w Palestynie przewidziane są do opodatkowania w wysokości od jednego do dwóch piastrów, 10 do 20 mil, — podczas gdy grunta plantacyjne opodatkowane są 8-mio i 10-krotnie więcej sięgając do 825 mil z dunama.

Obecny system podatkowy Werko i dziesięcina jest bardzo przestarzała. Główne cechy tych podatków są następujące: najważniejszym podatkiem rolnym jest Oszer, który obliczony jest na podstawie wydajności brutto gruntu w wysokości 10 procent produkcji rolnej. Podatek Werko nie dotyczy tylko rolnictwa, lecz także wszelkich nieruchomości i obliczany jest wedle pewnej skali od czterech do 12-tu promil majątku podlegającego opodatkowaniu, który w zasadzie ma być przeszacowany co 5 lat. Podatek Werko opiera się na ustawie otomańskiej z roku 1886.

Dotychczasowy system podatkowy był często krytykowany, przyczem wskazywano na konieczność bardziej racjonalnego rozdziału podatków. Agencja Żydowska w różnych okresach wyrażała gotowość współpracy w tym zakresie. Szczególnie było to aktualne, gdy rząd palestyński niedawno temu zamierzał wprowadzić podatek dochodowy. Później jak wiadomo projekt został zaniechany, szczególnie na skutek sprzeciwu fachowców, którzy podnieśli, że w obecnej strukturze gospodarczej Palestyny podatek dochodowy mógłby tylko zaszkodzić rozwojowi gospodarczemu kraju. Nowy projekt rządu palestyńskiego o reformie podatków gruntowych wywołał żywe zaniepokojenie wśród zainteresowanych kół gospodarczych które wskazują na liczne ujemne cechy projektowanej reformy. Komisja ekspertów wyłoniona przez Egzekutywę Agencji Żydowskiej ma za zadanie konkretyzowanie stanowiska i gospodarki żydowskiej w Palestynie wobec projektu ustaw podatkowych.



## W przewidywaniu korzystnego dla Niemiec wyniku plebiscytu

### Masowa emigracja obywateli saarskich do Francji

**Strassburg.** 1. 1. PAT. Prasa alzacka donosi, że od dłuższego czasu daje się zauważyć silna emigracja z Zagłębia Saary — do Francji i Luksemburga, w przewidywaniu korzystnego dla Niemiec wyniku plebiscytu. Emigracja ta przybiera w ostatnich tygodniach coraz to poważniejsze rozmiary, przyczem obejmuje ona zarówno uchodźców politycznych, zbiegłych uprzednio do Saary z Niemiec, jak i rodowitych saarczyków, zwolenników status quo. Pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się znaczna ilość kupców i przemysłowców saarskich, dla których utracenie rynku francuskiego równałoby się ruinie materjalnej; wielu z nich przenosi się do Francji, a zwłaszcza swe magazyny i fabryki na teren granicznych departamentów alzacko-lotaryńskich. W samym tylko departamencie Moselle zanotowano ostatnio 60 wypadków osiedlenia się firm saarskich. Prócz tego, 10 do 15.000 saarczyków, którzy według ostatnich obliczeń — przyjęli obywatelstwo francuskie, osiedli się również najprawdopodobniej w Alzacji i Lotaryngji. Zjawisko powyższe niepokoi w wysokim stopniu zarówno sfery gospodarcze alzacko-lota[...]kie (ze względów konkurencyjnych oraz z uwagi na możliwość wzrostu bezrobocia), jak i czynniki wojskowe, które obawiają się osiedlenia w bezpośrednim sąsiedztwie granicy francusko-niemieckiej elementów niepewnych i niepożądanych z punktu widzenia organizacji obrony krajowej. Te obawy znajdują silne echo na łamach prasy alzackiej. która domaga się skierowania emigracji saarskiej wgłąb Francji i niedopuszczenia do masowego osiedlenia się w departamentach przygranicznych.

### Modły katolików o powrót Zagłębia do Niemiec

**Berlin.** 1. 1. PAT. Biskupi prowincyj kościelnych Paderborn i Dolna Nadrenja wydali okólnik, zapowiadający na niedzielę 13 stycznia odprawienie we wszystkich kościołach katolickich swych djecezyj specjalnych modłów na rzecz pomyślnego dla Niemiec wyniku głosowania w plebiscycie Saary. — Arcybiskup wrocławski kardynał Bertram wydał podobne zalecenie dla wschodnich pro[...]ch.

# Bilans gospodarczy roku 1934

Najbardziej zdyskwalifikowanem zatrudnieniem jest chyba w dzisiejszych czasach przepowiadanie przyszłości gospodarczej. O ile zawsze przepowiednia, nieintuicyjna lecz na przesłankach logicznych zbudowana, musi się [illegible]zać z zaistnieniem pewnych przypuszczal[illegible]h warunków, to dziś jednakowoż bardzo [illegible]le normalnie najprawdopodobniejszych wa[illegible]ków nie zachodzi zupełnie, a zjawia się [illegible]spodziewanie szereg nowych elementów, [illegible]tóremi w przewidywaniach naszych zupełnie liczyć się nie możemy. Gdy Niemcy naprzykład rezygnują z możności nabywania pewnych surowców po bardzo korzystnych cenach, a w miejsce tych surowców zaczynają produkować i używać sztuczne ersatze, kosztujące wielokrotnie więcej, a przytem małowartościowe, — to naturalnie, że żadne przewidywanie ekonomiczne ewentualności takiej w odniesieniu do kształtowania się wymiany międzynarodowej uwzględnić nie mogło. O ile jednak horoskopy ub. roku były naogół optymistycznie postawione, to tak czy inaczej, rozumie się z należytą rezerwą, można powiedzieć, że w pewnej części jednakowoż się one sprawdziły.

Rok 1934 upłynął bez silniejszych wstrząsów i eksperymentów gospodarczo-finansowych. Nastąpiła w nim pewna poprawa w zakresie produkcji przemysłowej, pewne zmniejszenie światowego rezerwatu zapasów rolnych, pewne, jakkolwiek niezbyt wielkie, podwyższenie zdolności konsumcyjnej ludności — i co bardzo ważne, a pozostające w związku z poprzednio przytoczonemi objawami, nastąpił w 1934 r. spadek ilości bezrobotnych. Wedle oceny międzynarodowych statystyk spadła ilość bezrobotnych w ciągu roku 1934 **z wysokości 30 miljonów w ostatnim kwartale 1933 roku na 22 miljony w ostatnim kwartale roku, który przeszedł.** Wzrost wskaźnika produkcji obliczają na koniec roku 1934 różnie dla różnych krajów (przeciętny światowy wskaźnik produkcyjny jest naturalnie w dzisiejszych czasach zahamowanej wymiany towarowej zupełnie iluzoryczną cyfrą). Np. w Anglji wykazuje wskaźnik zatrudnienia przemysłowego w roku 1934 poziom równy rokowi 1928, uchodzącemu jak wiadomo, za rok parytetowy, czyli podstawowy przy obliczaniu tendencyj konjunkturalnych w okresie kryzysu. W Stanach Zjedn. Ameryki P. stała produkcja w minionym roku na poziomie 66 procent w stosunku do roku 1928, we Francji na poziomie 76 procent, **w Polsce na poziomie 62% w porównaniu do zakresu produkcji z 1928 r.**

Jeśli nawet postęp zatrudnienia przemysłowego w niektórych ośrodkach nie wykazuje nazbyt wielkiego wzlotu, to jednak znajduje umotywowanie twierdzenie, że pierwsze **kroki w poprawie konjunkturalnej w ciągu roku ubiegłego się dokonały.** Wprawdzie w odniesieniu do tej poprawy istnieją pewne zastrzeżenia, które powiadają, że całe odprężenie przemysłowe, a więc wzrost produkcji i wzrost zbytu są tylko wynikiem sztucznych zastrzyków interwencyjnej polityki konjunkturalnej poszczególnych państw. Dalsze pesymistyczne oceny dającej się zaobserwować poprawy konjunkturalnej wychodzą znów z założenia, że nieunormowane stosunki polityczne w świecie, a w związku z tem **„konjunktura dozbrojeniowa"** znajduje swój refleks na terenie wytwórczości przemysłowej, że jednak w miarę nadejścia tak upragnionej ery uspokojenia się tarć politycznych, zniknąć może obecne zatrudnienie produkcyjne na cele wojskowe. **W odniesieniu do tych zastrzeżeń trzeba jednak zauważyć, że właśnie w tych krajach, gdzie interwencjonizm państwa najmniejszą odgrywa rolę, jak np. w Wielkiej Brytanji, zaznaczyła się poprawa konjunkturalna najdobitniej, i że temsamem teza jakoby pewne przejawy odprężenia konjunkturalnego w ciągu roku 1934 były tylko wynikiem sztucznych interwencyj, nie jest słuszna.** Najlepszym dowodem na okoliczność, że konjunktura i jej przejawy nie są objektami, któreby można łatwo podporządkować rozkazodawstwu rządów, jest położenie gospodarcze Niemiec, gdzie przy calem stuprocentowem podkomenderowaniu wszystkich zjawisk ekonomicznych interwencjonizmowi państwowemu, zapowiadająca się z początkiem 1934 r. poprawa gospodarcza, na koniec tego roku w zupełności zawiodła.

Przyjąwszy, że rok miniony wykazał pewne oznaki polepszenia, zastanówmy się teraz zkolei, co przemawia za tem, **czy polepszenie o którem mowa, da się w dalszym ciągu utrzymać?** Polepszenie nie wywołane zastrzykami interwencjonizmu, musi pozostawać w łączności z tendencjami ogólno-gospodarczemi. Wiadomo, że ogólno gospodarcza konferencja ekonomiczna z roku 1933, czyli próba zeszycia małych skrawków konjunktur różnych krajów w jedną wspólną całość — zawiodła. Natomiast w ciągu roku 1934 pokazały **się pewne zwiastuny częściowego „zeszywania kawałków różnokrajowych konjunktur"**, które przy traktowaniu ich z należytą rezerwą zasługują jednak na uwagę. 8-go lutego 1934 powstał regjonalny pakt gospodarczy t. zw. **pakt bałkański**, obejmujący Turcję, Grecję, **Rumunję i Bułgarję. 17-go marca 1934 podpisano w Rzymie pakt włosko-austrjacko-węgierski, którego celem jest dążenie ku pewnemu zbliżeniu gospodarczemu tych krajów. 12** września ub. r. został podpisany w Rydze **układ bałtycki** pomiędzy Estonją, Litwą i Łotwą. Układ ten również nie jest jeszcze realnie obowiązującą pełną konwencją handlową, jest jednak poważnym zadatkiem dla takiej konwencji. W październiku ubiegającego roku doszedł do skutku **blok państw waluty złotej**, do którego przystąpiły: Polska, Francja, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Luksemburg i Holandja. Celem tego bloku, który również chwilowo nie jest jeszcze realnie funkcjonujący, jest dążenie ku stworzeniu wspólnego frontu przez zainteresowane państwa wobec konkurencji państw o zdeprecjonowanej walucie, a to przez przyznawanie praw pierwszeństwa wzajemnemu handlowi.

**Przechodząc z międzynarodowej areny gospodarczej na bliższy nam teren wypadków ekonomicznych w Polsce, zauważymy, poza wspomnianym już powyżej objawem poprawy w zatrudnieniu przemysłu, następujące pomyślne zjawiska: ograniczenie nasilenia tezauryzacyjnego, wzrost kursu walorów na giełdach, wzrost wskaźnika inwestycyj, poprawa w notowaniach produktów rolnych.**

Poprawa w produkcji przemysłowej zostaje częściowo jeszcze spotęgowana przez zawarcie ostatnio dokonanego układu węglowego polsko-angielskiego. Wprawdzie układ ten nie pozwala spodziewać się zwiększenia polskiego eksportu węgla zagranicę, natomiast gwarantuje poprawę cen eksportowych. Pakt ten może przynieść z sobą w rezultacie zmniejszenie nacisku ze strony przemysłu węglowego na rynek wewnętrzny w tem znaczeniu, że **może i powinno dojść do obniżki cen węgla na krajowym rynku w Polsce.** Szereg nowozawartych umów handlowych a między innemi dobiegające już końca pertraktacje co do umowy handlowej z naszym najpoważniejszym odbiorcą tj. z Wielką Brytanją, pozwalają przypuszczać, że w nadchodzącym roku 1935 praca przemysłu potoczy się w uporządkowany sposób na zgóry wyznaczonych drogach.

Ograniczenie nasilenia tezauryzacji w Polsce wyraża się faktem, że w ciągu upłynionego r. 1934 wzrosły nasze oszczędności wkładkowe o około 180 miljonów zł., a to zupełnie niezależnie od wpłaconej w tymsamym czasie przez społeczeństwo polskie na rzecz skarbu państwa oszczędności w kwocie 197 miljonów zł. z tytułu przypadających na r. 1934 rat Po-

---

**Ernest Friedmann**

## Ślepiec

Kiang Tsu osunął się na drewnianej werandzie na ozdobnie ciosaną ławę i poprzez wąskie szpary na pół przymkniętych oczu spojrzał na ścieżki ogrodowe, tonące w purpurowo-złotych promieniach zachodzącego słońca.

Serce ciążyło mu w piersi jak głaz.

Biedny Kit Sung!

Siedział tam wewnątrz ten nieszczęśliwy jego przyjaciel, z martwemi oczyma pośród wesołego towarzystwa i w pogodnym nastroju zwilżał swoje wargi wonnem, orzeźwiającem winem.

Ufał swoim przyjaciołom i ufał Jao Sien, swej młodej, pięknej żonie, której smukłe, gibkie ciało otulał ciężki jedwab.

Trzymał w swych kościstych palcach delikatną dłoń Jao Sien i chwilami zdawało się, że jego martwe oczy chcą rozedrzeć zasłonę wiecznej nocy, by wchłonąć w siebie obraz niebiańsko pięknej kobiety i ofiarować jej swe spojrzenia, pełne czci i rozmiłowania.

Biedak nie widział, że czarujący uśmiech, który igrał dokoła jej purpurowych warg, nie dotyczył jego.

Nie widział, że w jej czarnych przepastnych [illegible] zapalał się radosny płomień, kiedy na[illegible] na [illegible] młod[illegible] przyjaciół...

Nie wiedział, że jej lewa ręka ściskała czule dłoń sąsiada...

Czuł się tylko szczęśliwy, że ona jest tuż obok niego.

Kiang Tsu pragnąłby zawyć jak dziki zwierz i wpaść do pokoju, gdzie siedziała wszeteczna Jao Sien i bezwstydni goście, ale....

Ale byłby przecież tylko wyrwał w ten sposób brutalnie swego biednego ślepego przyjaciela z cudownych snów i rojeń.

Cóż mogło zastąpić temu nieszczęśliwemu biedakowi urojone szczęście małżeńskie?

Gdyby on, Kiang Tsu zniszczył jego złudę i kłamstwo, którem żył, życie stałoby się dla ślepca dziwnie puste i bezcelowe.

Wierny przyjaciel Kiang Tsu przewracał się tej nocy z otwartemi oczyma z boku na bok na swem łożu, nie mógł znaleźć spokoju i modlił się żarliwie do bogów, by go raczyli natchnąć jakąś zbawczą myślą.

I natchnienie przyszło...

Zanim jeszcze słońce wstało z za horyzontu, Kiang Tsu chwycił swój sękaty kij, zamknął dokładnie drzwi swego domu i udał się w chłodzie przedświtu w drogę.

Wiele dni szedł przez skaliste ścieżki i niepewne mosty, przez dziewicze puszcze i dzikie pustkowia.

Miał już za sobą blisko tysiąc kilometrów, [illegible] wszedł do świętego gaju.

To był cel jego wędrówki.

Wśród olbrzymich drzew błyszczały zdaleka głazy zwalonej świątyni, w której w prastarych czasach czczono obecnie już napół zapomnianego, wszechpotężnego boga Czang Ti.

Do niego to wędrowali przed wiekami przodkowie Kiang Tsu, kiedy znajdowali się w jakiejś trudnej sytuacji życiowej.

Potężny bóg zawszo wybawiał ich z opresji.

Pobożny Kiang Tsu zdjął obuwie z nóg wszedł na zniszczone już przez czas stopnie kamienne, wiodące do ołtarza.

Rzucił się pokornie na ziemię tak, że jego czoło dotknęło zimnych głazów i ze łzami w oczach począł się modlić.

Potem zerwał się i w tęsknem oczekiwaniu wyciągnął ręce ku niebu:

„Czang Ti, potężny duchu świata, ty, **który** swą miłością obejmujesz wszelkie istnienie, **Czang** Ti, wzywam ciebie, któryś przed wieloma laty pozbawił mego przyjaciela Kit Sunga światła słońca!

„Nie chciałem wtedy iść do ciebie, gdyż wiem, że wszystko, co robisz jest sprawiedliwe.

„Ale teraz smucę się, smucę ogromnie.

„Kit Sung poślubił występną, wszeteczną kobietę, która zdradza go teraz z jego przyjaciółmi.

„O wielki Boże!

„Zwróć jego martwym oczom światło i wzrok, by mógł zobaczyć, jak go oszukuje jego żona

życzki Narodowej. Ponadto tensam przejaw odmrażania złoży tezauryzacyjnych wywołał wzrost kursu papierów procentowych na giełdach polskich. Niestety ten wzrost kursów wstrzymany został już około końca października 1934, co z jednej strony każe przypuszczać, że główne rezerwy ukrytego pieniądza w Polsce zostały już wyczerpane, z drugiej strony zaś każe przyjąć, że główną przeszkodą w ożywieniu rynku kapitałowego i pieniężnego w Polsce jest wielka chłonność na wolny pieniądz ze strony Skarbu Państwa. Ponieważ jednak zaczątkiem każdej poprawy konjunkturalnej może być tylko rynek pieniężny tj. napływ pieniądza poszukującego zatrudnienia i w wyniku zwiększającej się podaży pieniężnej tanienie stopy procentowej, przeto objaw nader wysokiej resorbcji kredytowej ze strony Skarbu Państwa, musi być uważany za główną przeszkodę w dojściu do głosu elementów poprawy konjunkturalnej, tkwiących we fakcie upłynnienia się polskiego rynku pieniężnego. (Powyższe wskazywaliśmy szczegółowo w artykule onegdaj drukowanym, pt. „Państwo a konjunktura“).

Wzrost wskaźnika inwestycyj wynosi w ciągu 1934 r. 5,2 punkty. Oznacza to nie dużo, jednak zawsze pewną oczywistą tendencję do lokowania kapitałów w produkcyjnej działalności ekonomicznej. Wśród dalszych przychylnych objawów na polskim rynku gospodarczym wyliczyliśmy powyżej poprawę cen płodów rolnych. Poprawa ta może być uważana zarówno za wynik pewnego podniesienia standardu konsumpcji w związku z przejściowo poprawionym stanem zatrudnienia, jak również i za konsekwencję ogólno-światowego odprężenia cen na rynku agrarnym. Pewien cień rzuca na horyzont gospodarczy nadchodzącego roku groźba deficytu budżetowego i co za tem idzie prawdopodobna konieczność szukania ze strony państwa dochodów w dalszym nacisku podatkowym i w dalszem nadmiernem absorbowaniu rynku kredytowego. Obydwie te ewentualności należą do rzędu naszych stałych problemów gospodarczych, co do których wielokrotnie już wykazano niezbicie, że tylko drogą ustępstw ze strony państwa, na ich odcinkach da się doprowadzić do lepszego jutra. **Dr. L. Br.**

**Artykuł dyskusyjny**

# Czy ustawa o ochronie lokatorów hamuje ruch budowlany w Polsce?

Standard mieszkaniowy ludności polskiej jest, jak wiadomo, nieprawdopodobnie niski.

Wystarczy powiedzieć, że 60% ogółu ludności miejskiej skupia się w mieszkaniach jedno- i dwuizbowych, które stanowią 2/3 ogółu mieszkań miast polskich.

Istnieje pogląd, że ten stan rzeczy został wytworzony specjalnem ustawodawstwem, jakie obowiązuje na odcinku mieszkaniowym.

Ustawa o ochronie lokatorów, której ogłoszenie było podyktowane ważkiemi względami socjalnemi, zapobiegała srożeniu się lichwy mieszkaniowej i nie miała żadnego bezpośredniego wpływu na ruch budowlany w czasie wojny i nazajutrz po wojnie światowej.

Przyczyny ówczesnego zastoju w ruchu mieszkaniowo-budowlanym są rzędu monetarnego. Standard mieszkaniowy wielu osób, zrujnowanych przez wojnę, był niewspółmierny z ich ogólnym standardem życiowym. Zjawisko to kurczyło w pewnym stopniu podaż mieszkań wolnych w starych domach.

Dalszą siłą, zaostrzającą pośrednio brak mieszkań, było ustabilizowanie się zarobków warstw społecznych o nieelastycznych dochodach na poziomie czynszów w starych domach. Okoliczność ta hamowała w pewnym stopniu ruch budowlany, gdyż ścieśniała krąg osób zdolnych finansowo do wynajęcia mieszkania w nowym domu, budowanym przy wysokiej cenie kosztów własnych.

W okresie „boom'u“, w okresie inflacji i w okresie postabilizacyjnej konjunktury, była ustawa o ochronie lokatorów przywilejem, który posiadał wartość, skrystalizowaną w formie „odstępnego“. „Odstępne““ to, piętnowane przez ustawodawcę jako nielegalne i ścigane przez niego rygorystycznemi sankcjami karnemi, jest w oczach ekonomisty naturalnem następstwem wprowadzenia gospodarki przymusowej na odcinku mieszkaniowym i bywa przez niego chętnie kwalifikowane jako skapitalizowana renta dyferencjalna.

Powyżej przytoczone zastrzeżenia nie obalają jednak faktu, że reglamentacja czynszów w starych domach w pewnym stopniu tamowała ruch budowlany. Ustawa o ochronie lokatorów, ograniczając dochodowość własności nieruchomej, a znosząc ją doszczętnie w okresie inflacyjnym, zabiła zdolność kapitalizacyjną właścicieli realności i osuszyła tem samem to obfite źródło, które w wysokiej mierze zasilało środkami pieniężnemi cały niemal przedwojenny ruch budowlany. Wolny kapitał z innych źródeł, unikając lokaty w nierentownem budownictwie, począł płynąć szeroką falą do handlu i przemysłu, przyciągany tam magnesem wysokich zysków i szybkiego obrotu, oraz możliwością względnie łatwej wycofalności włożonego kapitału.

Tak to ustawa o ochronie lokatorów, wywłaszczając częściowo właścicieli domów z dochodu i redukując podaż mieszkań starych, oraz realny popyt na mieszkania nowe, pociągnęła za sobą splot następstw, które nie pozostały wówczas bez wpływu na całokształt zagadnień mieszkaniowych.

**A jaki zachodzi dzisiaj, w okresie depresji gospodarczej, związek między rozwojem budownictwa mieszkaniowego, a ustawodawstwem mieszkaniowem i jaką wartość posiadają dzisiaj uprawnienia lokatorów starych domów?**

Co się tyczy samych uprawnień to można powiedzieć — po dokładniejszem przyjrzeniu się tej sprawie — że kryzys właściwie zredukował znaczenie ich niemal do zera. Dzisiaj rozlewa się po całym kraju hasło obniżki czynszów — w starych domach poniżej poziomu ustawowego, — uzasadniane zwyżką wartości pieniądza, deflacją dochodów i powszechną pauperyzacją ludności. Znamiennem jest zjawisko samorzutnego obniżania czynszów przez niektórych właścicieli realności poniżej normy, którą do niedawna traktowano jak nietykalne tabu. Jaka ewolucja zaszła w tej sprawie na przestrzeni ostatnich kilku lat! Dzisiaj jest najważniejszą kwestja solidności i wypłacalności lokatora. Wszelkie ustawy, określające wysokość czynszu, jaki wolno brać od lokatora, są martwą literą. Dzisiaj sytuacja gospodarcza lokatora określa wysokość osiągalnego czynszu. Możnaby właściwie powiedzieć, że kryzys znormalizował stosunki na rynku mieszkaniowym i wskrzesił działanie starego prawa podaży i popytu na omawianym odcinku gospodarstwa społecznego. Dzisiaj przymusowa gospodarka mieszkaniowa, jest przeżytkiem i anachronizmem. Możnaby zaryzykować twierdzenie, że dzisiaj ustawa o ochronie lokatorów chroni... właścicieli realności. Zniesienie jej przyniosłoby niewątpliwie korzyści samym lokatorom. Czynsze spadłyby prawdopodobnie poniżej dzisiejszego poziomu, gdyż wielu właścicieli realności uważa za roztropniejsze wdać się w długotrwały proces eksmisyjny, aniżeli zredukować dobrowolnie czynsz poniżej poziomu parytetowego (czerwiec 1914).

Z powodu ożywiającego się coraz bardziej w ostatnich latach ruchu budowlanego i wydatnego zmniejszenia się kosztów budowy, zwęziła się rozpiętość między czynszami w starych a nowych domach; naturalnie jeśli się weźmie pod uwagę, że nowe domy są wyposażone w nowoczesny komfort i że mieszkańcy domów starych płacą podatek lokatorski, z którego są zwolnione nowe domy.

Dyskryminacja, jaką ustawa robi pomiędzy domami staremi a nowemi nie hamuje w niczem ruchu budowlanego. Pewna, dalsza obniżka kosztów budowy, uskuteczniona przez zracjonalizowanie procesu produkcyjnego w przedsiębiorstwach budowlanych, umożliwiłaby niższą kalkulację czynszów. Koordynacja czynszów ze zdolnością płatniczą ludności byłaby najtrwalszym fundamentem pod samorodny ruch budowlany, który w bezrobotności znacznych bądź co bądź kapitałów gotówkowych, posiada sprzyjający warunek dalszego rozwoju. Kapitał, spłoszony krachami walutowemi, derutą walorów i upowszechniającym się spadkiem stopy rentowności, garnąłby się coraz chętniej, w poszukiwaniu spokojnej przystani, do budownictwa mieszkaniowego.

**MAKSYMILJAN HAUPTMANN.**

i jak go wyprowadzają w pole jego niewierni przyjaciele“.

Długo stał Kiang Tsu w nabożnej kontemplacji i czekał na znak nieba.

I oto nagle zaszumiało gwałtownie w koronach stuletnich drzew i w wyciu wichru rozległ się mocarny, spiżowy głos:

„Kiang Tsu! — Jestem Czang Ti, pan świata, do którego modliłeś się tak gorliwie.

„Wracaj do domu spokojnie, prośba twoja została wysłuchana.

„Znajdziesz Kit Sunga z śmiejącemi się, świecącemi i widzącemi oczyma.

„Twój przyjaciel będzie znowu widział blask słońca, lazur nieba i barwny przepych kwiecia...“

Głos boga ściszył się teraz i przeszedł w mruczenie.

„Kiang Tsu, jestem potężny, ale nie jestem wszechpotężny.

„Kit Sung będzie widział, ale nawet gdybym mu dodał jeszcze dwoje oczu, nie zobaczy nigdy, że żona go oszukuje i udaje tylko miłość i że przyjaciele zdradzają go wraz z nią.

„Według stałych praw przyrody, w stosunku do Jao Sien jego oczy będą zawsze ślepe i niezdolne. — Albowiem on — jest przecież... mężem“.

## „Hagia Sophia“ — zamieniony na muzeum



Słynny meczet w Istambule, swego czasu kościół św. Zofji, zostaje obecnie zamieniony na muzeum.

# PRZEGLĄD SPORTOWY

pod redakcją Dra Henryka Lesera

# Ze Związku Makkabi w Polsce

### KONFERENCJA ZWIĄZKU MAKKABI Z PAŃSTWOWYM URZĘDEM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W ub. tygodniu Komitet Centralny Związku Makkabi w Polsce odbył dłuższą konferencję z zastępcą Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i P. W. P. Pułk. Englem. Na konferencji powyższej poruszone zostały wszystkie zagadnienia, dotyczące tak pracy sportowej, jak i organizacyjnej Zw. Makkabi w Polsce. Delegacja przedstawiła p. Pułk. Englowi plan pracy sportowej w związku z przygotowaniami ekspedycji Makkabi polskiej na Makabjadę. Poruszona została także sprawa obozownictwa Zw. Makkabi. Pułk. Engel wyraził życzliwość za dotychczasową produktywną działalność Zw. Makkabi w Polsce, przyrzekając nadal poprzeć poczynania Związku.

### Z REFERATU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO KOBIET ZWIĄZKU MAKKABI.

W ub. tygodniu odbyła się w PUWF-ie konferencja obozowa, na której Związek Makkabi reprezentowany był przez delegację. Przewodnicząca delegacji p. Mgr. Nechamkis-Lebenbaumowa wygłosiła na tej konferencji referat p. t. „Realizacja programów wyszkolenia".

Z początkiem grudnia odbyło się posiedzenie programowe Referatu W. F. kobiet Związku Makkabi w Polsce z udziałem instruktorek obozów Zw. Makkabi, na którem ustalony został szczegółowy plan pracy na sezon zimowy.

### KURS GIMNASTYCZNY W WARSZAWIE.

W Warszawie odbywa się obecnie kurs gimnastyczny Zw. Makkabi w Polsce. Na kurs ten zjechali się członkowie zrzeszeń klubów z 30 miast. Kurs obejmuje następujące wykłady i referaty: gimnastyka, teorja gimnastyki, gry i zabawy — M. Goldfeil; systematyka i metody gimnastyki przyrządowej — Dr. A. Graber; estetyka ćwiczeń cielesnych — Mgr. M. Birger; gry sportowe — B. Prusak; organizacja sekcji gimnastycznej i rozkazodawnictwo hebrajskie — S. Dancyg; znaczenie propagandy w klubie — Al. Aleksandrowicz; dzieje wychowania fizycznego — Dr. Rozenberg; ideologja sportu narodowego — Mgr. M. Diekes; wychowanie fizyczno kobiet — Mgr. Lebenbaumowa; organizacja Związku Makkabi i PUWF-u: M. Minc.

Na zakończenie kursu odbędą się mistrzostwa gimnastyczne Związku Makkabi z udziałem najwybitniejszych gimnastyków żydowskich w Polsce.

### PRZYGOTOWANIA DO MAKKABJADY W PALESTYNIE.

Przygotowania techniczne i organizacyjne do zbliżającej się II-giej Makkabjady w Palestynie są w pełnym toku. W skład głównej komisji Makabjady weszli: Dr. Lelewer, prezydent Związku Makkabi, pułkownik Kisch, przewodniczący palestyńskiego Komitetu Olimpijskiego oraz p. Greidinger.

W skład Egzekutywy Makabjady wchodzą: Dr. Lelewer, Zisling, przewodniczący Makkabi — Tel-Awiw, A. Wellobley, były sekretarz Makkabi londyńskiej, Pacovsky, b. przewodniczący Komisji technicznej Zw. Makkabi, Zelik Rusecki, były prezes Związku Makkabi w Polsce, Nathaniel (Makkabi-Palestyna), Chet, przewodniczący Makkabi — Hajta, Pataky, b. prezes Makkabi — Holandji i Dobrzyński, członek Prezydjum światowego Związku Makkabi. Sekretarzami egzekutywy Makabjady są: Yekutieli i Dr. Rosenfeld. Sportowe przygotowanie Makabjady spoczywa w rękach p. Alufa.

## Prezydent Zamora dekoruje bramkarza Zamorę



W czasie ostatniego meczu Węgry—Hiszpanja w Madrycie prezydent Zamora udekorował złotym medalem słynnego bramkarza Ricardo Zamorę, który obchodził w dniu tym jubileusz.

# Z życia sportowego na prowincji

## Z działalności ZTGS Bar Kochba w Rzeszowie

Tutejszo Żydowskie Towarzystwo gimnastyczne i sportowe „Bar-Kochba" rozwinęło w ostatnim roku bardzo ożywioną działalność sportową, kreując wiele nowych sekcyj i rozbudowując już istniejące.

**Sekcja footbalowa** pod kierownictwem p. Glücksmanna zrobiła znaczne postępy, a co szczególnie podnieść należy, że od szeregu lat poraz pierwszy stworzyła i zaopiekowała się narybkiem, dobrze się zapowiadającym, dającym najlepsze pespektywy i nadzieje na przyszłość.

Napiętnować należy zachowanie się większości nieżydowskiej publiczności na zawodach „Bar-Kochba", co i nieżydowskim towarzystwom tutejszym wielkiej chluby nie przynosi i prawdopodobnie te **burdy i wybryki żakowskie,** tolerowane, a nawet podsycane przez poważniejszych starszych działaczy, znajdą sobie ujście na zawodach nieżydowskich towarzystw, nie mając innego odpływu, gdyż jak się zdaje, Bar-Kochba na tutejszym terenie w przyszłym roku zawodów rozgrywać nie będzie.

Ostatnio poświęcił bardzo dzielny i pracowity Wydział, szczególną uwagę tworzeniu nowych **sekcyj,** które się bardzo ładnie rozwijają.

Wydzierżawiono boisko, na którem urządzono dwa korty tennisowe, wydzielono plac na siatkówkę i wybudowano kręgielnię.

W ciągu roku rozegrano kilka zawodów tennisowych z drużynami zamiejscowemi i miejscowemi, które wykazały, że **Bar-Kochba rozporządza świetnym materjałem tennisowym,** który przy racjonalnym treningu może się stać poważnym przeciwnikiem.

**Sekcja koszykówki** rozegrała kilka zawodów z miejscowemi stałemi drużynami, a zwycięstwo nad S. M. P. świadczy o tem, że materjał dobry może w przyszłym roku być poważnym pretendentem do tytułu mistrza Rzeszowa.

Uruchomiono również **sekcje: kajakową, bokserską i gimnastyczną, a do sekcji ping-pongowej** wciągnięto cały zastęp nowych zawodników i jak się zdaje, nie da sobie tak sekcja tak łatwo odebrać palmy pierwszeństwa w podokręgu.

Sekcja kajakowa może się poszczycić pięknemi sukcesami. **W tegorocznym spływie kajaków do Gdyni, brał udział członek Bar-Kochby, p. Tannenbaum, który był jedynym Żydem, uczestnikiem spływu z całej Małopolski.**

Sekcja bokserska, aczkolwiek bardzo młoda, ma już do zanotowania sukcesy z Ogniskiem z Jarosławia i piękne wyniki z Polonią przemyską i Switezią ze Lwowa. Materjał twardy, dobry. Wkrótce odbędą się zawody z Hasmoneą i Pogonią ze Lwowa.

Kursy gimnastyczne, kierowane przez rutynowanych, kwalifikowanych kierowników i absolwentów kursu instruktorskiego w Bar-Kochbie, cieszą się znaczną frekwencją uczestników i coraz więcej się rozwijają.

Nadmienić również wypada wynajęcie ładnego lokalu dla Towarzystwa, bardzo ładne urządzenie tegoż i zakup bilardu.

Ta praca Wydziału znalazła należyte uznanie **na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa,** odbytem w dniu 25. grudnia ub. r.

w dniu 25 grudnia 1934 r. Około 150 obecnych członków aplauzowało wszystkie wygłoszone sprawozdanie, wznosząc okrzyki na cześć ustępującego Wydziału.

W dyskusji poruszono tylko stosunek do Centrali warszawskiej Związku Makkabi i z przebiegu tej dyskusji stwierdzono, że Centrala ta w żadnym kierunku nie spełnia swoich powinności wobec Towarzystwa, przypominając tylko od czasu do czasu swoje istnienie urgensami o wkładki. Zażądano nawet rewizji tego stosunku i zerwania kontaktu ze Związkiem, co wobec przedstawionych przez Wydział dowodów, byłoby zupełnie usprawiedliwione.

Wkońcu **wybrano Wydział nowy** w następującym składzie: **Prezes: Weinbach Henryk,** dotychczasowy wiceprezes; zastępca prezesa: **Goldstein Herman.** Członkowie Wydziału: **Fett Mendel, Dornfest Eugenjusz, Unger, Tannenbaum, Rosenmann, Wurm, Graber i Krämer. Skład Wydziału,** w którym zasiada ośmiu członków poprzedniego Wydziału, daje najlepszą rękojmię, że prace Towarzystwa będą nadal intenzywne, a dorobek sportowy znaczny.

Chwilowo wkracza Bar-Kochba w okres zimowy, na który nie zapomniał przygotować w śródmieściu obszerny **tor łyżwiarski i organizuje zarazem sekcję narciarską.**

Praca zatem po wielu latach bezczynności stała się wszechstronną, produktywną i skuteczną i to zjednało Towarzystwu powszechne uznanie i zaufanie w całem mieście. **M. F.**

## Rozwój Makkabi w Mielcu

**(Korespondencja własna).**

Jak już donieśliśmy, rozwija się tutejsza Makabi i robi znaczne postępy, a w szczególności sekcja tennisa stołowego, która rokuje wielkie nadzieje.

W bieżącym sezonie rozegrano **mistrzostwa ping-pongowe klubowe,** w wyniku których Eljasz Scheuer i Rywon Lichtig uzyskali pierwszeństwo w tabelce. Wymienieni gracze demonstrują grę, stojącą technicznie i taktycznie na dość wysokim poziomie. Na zawody związkowej Makkabi, jakie odbyły się w Łodzi — wydelegowani zostali: **Scheuer i Lichtig.** Należy zaznaczyć, że **Klub został przyjęty do K. O. Z. T. S. z przydzieleniem** do klasy B. podokręgu tarnowskiego.

**Sekcja piłki nożnej** czyni przygotowania do mistrzostw podokręgu w przyszłym sezonie. **Poważną przeszkodą w rozwoju tej sekcji jest karencja, jaka obowiązuje kluby P. Z. P. N.,** skutkiem której gracze, którzy kiedyś grali w innych miejscowościach, nie mogą powrócić do macierzystego klubu mimo, że mają tu obecnie stałe zatrudnienia tak, że niejeden talent na skutek tych przepisów idzie w niwecz. Plage kar[illegible]

**odczuwa cały ruch sportowy w Polsce i byłoby pożądanem, aby prasa podjęła intenzywną kampanję w kierunku zniesienia karencji tembardziej,** że zbliża się okres Walnych Zgromadzeń Okręg. Z. P. N. i P. Z. P. N-u.

Makkabi urządza w dniu 31. grudnia b. roku wielką zabawę taneczną, która zgromadzi całą tutejszą młodzież żydowską.

Społeczeństwo żydowskie winno poprzeć i okazać większe zainteresowanie dla tej jedynej placówki sportowej w naszem mieście, która jest chlubą całego narodowego społeczeństwa żydowskiego w Mielcu.

## Ze sportu żydowskiego na Śląsku

**DZIEWIĘCIOLECIE SWEGO ISTNIENIA Z. K. S. „MAKKABI" CHORZÓW** (dawniej Król. Huta) obchodził bardzo uroczyście. W wielkiej sali recepcyjnej „Hrabia Reden" odbył się wielki inauguracyjny wieczór, który obfitował w bogaty program. Popisy gimnastyczne na koniu i drążku, przeplatane cudownemi piramidami, wykonane przez 30 Makkabeuszy, cieszyły się ogromnem powodzeniem. Tłumnie zebrana publiczność obdarzyła swych ulubieńców frenetycznemi oklaskami, dokumentując temsamem swe zadowolenie i przywiązanie do tegoż klubu. Zakończeniem tej niecodziennej uroczystości była zabawa taneczna, która w miłym nastroju bawiącej się elity tutejszego społeczeństwa żydowskiego przeciągnęła się do białego ranka, pozostawiając miłe wrażenie. **I. E.**

## RADJO

**ŚRODA, 2 STYCZNIA.**

**Kraków** (34,3) 6,45 Audycja poranna, 7,40 Program, 7,50 Pogadanka dla pań: „Torty niepieczone", wygł. p. Zofja Czuprykowa, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: a) koncert zespołu Wiesława Wilkosza i b) dziennik południowy, 13,05 Muzyka rosyjska na motywach ludowych z płyt, 15.30 Z Warszawy: wiadomości o sporcie polskim, 15,35 „Frontem do morza" i ... komunikaty, 15,45 Fragment teatralny, 16 ... Lwowa: „Historja tańca" lekka audycja muzyczna pióra Adolfa Fleischera, 16,30 Piosenki w wyk. J. Schmidta z płyt, 16,45 Z Warszawy: ...wilka pytań" w redakcji Wacława Frenkla, ... Z Warszawy: recital śpiewaczy Franciszki ...atówny (sopr.) przy fort. prof. Ludwik Urstein ...25 Z Warszawy: odczyt z cyklu: „Ze świata ...iewcząt": pt.: „Kujon, leń i ta trzecia" wygł. ... Zofja Popławska, 17,35 Z Warszawy: muzyka ... płyt, 17,50 Z Warszawy: poradnik sportowy, 18 „Encyklopedja mówiona" — w opr. inż. Stanisława Broniewskiego, 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: koncert w wyk Lidji Kmitowej (skrz.), Mieczysława Szaleskiego (altówka), Tadeusza Kowalskiego (wiolonczela) i Ignacego Rosenbauma (fort.), 18,45 Z Warszawy: odczyt: „Kryzys dawniej i dziś" wygł. p. Artur Śliwiński, 19 Ulubione utwory J. Straussa z płyt, 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 19,30 Z Warszawy: utwory skrzypcowe Mieczysława Tursza, przy fort. Ludwik Urstein, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Wilna: wieczór Mickiewiczowski, 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 21 Z Warszawy: koncert Chopinowski w wyk. Janiny Familier- Hepnerowej, 21,30 Odczyt w języku esperanto pt.: „Esperancki przekład „Quo Vadis" Sienkiewicza", wygł. prof. dr. Odo Bujwid, 21,40 Piosenki w wyk Hanki Ordonówny, polskiej diseusy, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Muzyka taneczna z płyt, 23—23,30 Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) muzyka taneczna z rest. hotelu „Bristol".

**Warszawa** (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18 p. Kraków, 18 Skrzynka poczt. roln. — inż. Tarkowski, 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy", 18,15—19 p. Kraków, 19 Płyty, 19,20—23,30 p. Kraków

**Katowice** (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Giełda zboż. towar., 15,40 Wiadom. bież., 15,45 „Regjonalizm" — mgr. Paprotny, 16 p. Kraków, 16,30 Płyty, 16,45—18 p. Kraków, 18 „Pani domu u wrót nowego roku" — p. K. Nitschowa, 18,15 —19 p. Kraków, 19 Chór kościelny, 19,20—21,30 p Kraków, 21,30 „Strachy" felj. liter. Wł. Płomińskiego, 21,40—23,05 p. Kraków, 23,05 Skrzynka francuska.

**Lwów** (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—18 p. Kraków, 18 „Czerwonogród" felj. krajozn. wygł. prof. Liwoczyński, 18,10 Życie kultur., 18,15—19 p. Kraków, 19 Płyty, 19,20—21,30 p. Kraków, 21,30 „Wywiad z Nowym Rokiem", felj W. Budzyńskiego, 21,40—23,30 p. Kraków.

**Wiedeń** (506,8) 20 „Die drei Eisbaeren" — sztuka ludowa M. Vitusa, 22 Koncert.

**Praga** (470,2) 19,30 „Madame Pompadour" — operetka Falla, 20,50 Koncert, 22,15 Aud. esperancka: „Posłanie z róż" operetka Weinbergera.

**Rzym** (420,8) 20,45 Koncert symfoniczny.

**Paryż** (1648) 21 „Les Voitures Versees" — opera komiczna Boieldieu'go, 23,30 Muzyka taneczna.

# Havanna pod terorem komunistycznym



Niedawno dokonano w Hawannie, stolicy Kuby, kilkunastu zamachów bombowych. Według pogłosek, miało to być sygnałem do wzniecenia powstanie komunistycznego. W związku z tem dokonano w Hawannie (zdjęcie) licznych aresztowań



**...URT SONNENFELD** 14

# ...cieczka przed twarzą

**(Autoryzowany przekład z niemieckiego)**

**PANI PROFESOROWA SELBE.**

...usi się spieszyć. Za kwadrans mają się panie ...tkać w cukierni.

...nnemarie Selbe poprawia sobie przed lustrem ...urę. Przez moment cieszy ją kontrast między ...sami koloru dojrzałej pszenicy a jej czarne... oczyma Artur nazywał to „podniecającą mie...ną".

...czoraj doręczono jej dekret rozwodowy. Jak szybko to poszło. Nic dziwnego. Postępowanie przy tego rodzaju motywach rozwodowych odbywa się w tempie przyspieszonem, a formalności są do minimum skrócone.

„Ze względu na bezecne zachowanie się byłego profesora dra Artura Selbe'a..."

Bezecne zachowanie się. I ona tak wówczas sądziła Teraz konstatuje od czasu do czasu, że inaczej myśli niż wtenczas.

Tam w cukierni zapalają już światła. Pół do piątej. Czy pani prokuratorowa już jest? A czy żona nadleśniczego również już się zjawiła?

Annemarie Selbe wkłada kapelusz i sięga po płaszcz. Nie trzeba być niepunktualną.

Mieszkanie starego lekarza z naprzeciwka pogrążone jeszcze jest w mrokach. Muszą teraz oszczędzać światła, od czasu, gdy mu nie wolno wykonywać praktyki. A zanim zapalają lampę, spuszczają naprzód story i zamykają pozatem okiennice, by odciąć się od otoczenia Byleby tylko nie zwracać na siebie uwagi.

Stary lekarz w przeciągu siedmiu miesięcy, które upłynęły od aresztowania jego syna, osiwiał jak gołąb. Żony jego wogóle nie widać już więcej na ulicy! Mówią, że od tego czasu jest chora. Dlaczegoż jednak ów młody człowiek tak gwałtownie odpowiedział posterunkowi bojkotowemu?

Artur był coprawda zdania, że ta gwałtowna nierozważna odpowiedź obrażonego była zrozumiałą i naturalną reakcją. Serdeczna troskliwość jaką okazywał zrozpaczonym rodzicom, wywołała wśród wzburzonej ludności dużo zgorszenia i przyczyniła się chyba do owej afery, dzięki której Artur napędzony został wreszcie z miasta. Ta serdeczna przyjaźń, którą Artur okazywał staremu lekarzowi, mogła wywołać wrażenie demonstracji. Lecz Annemarie już wtenczas mogła wiedzieć, do czego niestety później doszła: Artur Selbe nie był człowiekiem demonstracji. Cokolwiek czyni, działa tylko pod dyktatem wewnętrznej konieczności.

Żywo wita całe towarzystwo Annemarie Selbe. „Serdeczne gratulacje, pani Annemarie" — woła do niej pani prokuratorowa, „jeśli mnie nie mylą informacje, formalności rozwodowe pani są już załatwione.

„Dużo musiała pani wycierpieć, moja najdroższa", dodaje pani aptekarzowa, „przez cały ten czas serdecznie z panią współczuliśmy".

„A teraz może pani być tylko szczęśliwa, żeś się wreszcie wyzwoliła z tego małżeństwa", oświadcza żona profesora gimnazjalnego, „dziś dopiero czytałam, że dokonywuje też swych operacyj na murzynach".

„Tak, gazety donoszą, że wybrał się z jakąś emigrantką do Ameryki", kontynuuje rozmowę żona tajnego radcy, „można się było po nim spodziewać, że wystara się o taką następczynię dla pani"

Pani Annemarie nie wie, co ma na to odpowiedzieć. Nie czytała tej wiadomości w gazecie, a teraz nie może się oprzeć przeczuciu niezrozumiałej dla niej samej goryczy, chociaż wyraźnie wyczuwa, że panie bynajmniej nie chcą być wobec niej złośliwe, lecz naprawdę są szczere i współczujące. Już przez sam sposób przemawiania do niej — nie używa się w stosunku do niej jak to dalej zwyczajem jest w konserwatywnem małem mieście uniwersyteckiem mimo od niedawna pro klamowanej walki przeciwko tytułomanji kobiet, tytułu lub nazwiska jej byłego męża, lecz nazywa się ją poprostu jej imieniem — już przez sam sposób odzywania się do niej akcentuje się demonstracyjnie, że nie czyni się jej już więcej odpowiedzialną za postępowanie Artura Selbe'a, lecz przeprowadza się ostrą linję demarkacyjną między nią a nim, od czasu gdy z nim zerwała związek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Rasizm i literackie nagrody

Nie tak dawno Kraków literacki stanowił przedmiot co przedniejszych dowcipów. Działo się to z okazji miastowej nagrody literackiej. Zdumieni czytelnicy dowiedzieli się, że niema tutaj nikogo, kto zasługiwałby na wyróżnienie bez zastrzeżeń. Ufundowaną nagrodę podzielono na dwie części a półlaureatami zostali p. Józef Aleksander Gałuszka i p. Michał Rusinek.

Za rogatkami Krakowa potraktowano ten wybór ironicznie. Słyszało się o prowincji krakowskiej i o zaściankowych wielkościach. — Jeżeli tak wyglądają laureaci — można było czytać między wierszami — to cóż dopiero... Człowiekowi, który psioczył na Kraków, ale mimo wszystko — co tu gadać — czuje do niego niekłamany sentyment, robiło się trochę nieswojo. Bo że „warszawiaki“ mieli rację pokpiwając z wyboru — musiał przyznać. I że, sądząc tylko po laureatach, trudno było nabrać świetnego wyobrażenia o niewyróżnionych — również nie mógł zaprzeczyć. Pocieszała go tylko świadomość, że obok uwieńczonych żyją i piszą w Krakowie Kruczkowski i Nowakowski, Pawlikowska i Peiper, Grabowski i Gruszecka, nie mówiąc o długiej liście innych, a zatem pisarze o różnem zupełnie nastawieniu ideowem i fizjognomji artystycznej, pisarze, których trudno byłoby wskutek tego nawet zestawiać, gdyby nie łączył ich jeden moment; ten mianowicie, że pamiętając o nich, wybór sądu konkursowego traktować można jako kiepski żart.

W następstwie wspomnianych faktów tworzyła się chorobliwa wręcz sytuacja: z jednej strony kanonizująca się wzajemnie grupka, z drugiej autorowie dzieł o niezaprzeczonych walorach. Dowcip o nagrodzie piętnującej zyskiwał coraz większą popularność. Szkodę wyrządzano nietylko niewyróżnionym, lecz również laureatom. O ile bowiem w innych warunkach można byłoby rozpatrywać ich twórczość objektywnie, bez specjalnych uprzedzeń, o tyle teraz, naskutek nieuchronnie zjawiających się porównań z pisarzami naprawdę czołowymi, ostawało się jedynie poczucie dysproporcji. Mierząc uwieńczonych zbyt ostrym probierzem, trudno było dostrzec to nawet, co istotnie osiągnęli. Do wróbelków — że użyję porównania St. Kołaczkowskiego — strzelano z wielkiej armaty. Tylko, że tym razem armatę ustawiały przeciwko sobie... same wróbelki.

Jeżeli idzie o nagrodę miastową, przeciętny śmiertelnik nic nie poradzi; tam działa siła wyższa i koniec. Inaczej przedstawia się sprawa z nagrodą Zawodowego Związku Literatów. Ponieważ dotychczasowa praktyka niewszystkich zachwycała członków, przeto na ostatniem walnem zebraniu oponenci zaproponowali wybór jury konkursu drogą wylosowania czterech spośród dziesięciu kandydatów. Wniosek uchwalono a członkami wybranego nowym regulaminem sądu zostali dr. Bar, prof. Chrzanowski, prof. Kołaczkowski i Tadeusz Peiper. Tutaj rozpoczyna się jednak heroicznych bojów akt pierwszy: Tadeusz Peiper jest z pochodzenia Żydem a prezes p. Karol Hubert Rostworowski nie może się zgodzić, żeby Żyd stanowić miał o wyróżnianiu polskich literatów. Sprzeciwia się zatem powziętej już uchwale i naznacza drugie walne zebranie. Zebranie to zamienia się w wielką dyskusję... rasistyczną, ponieważ p. Rostworowski przybył zaopatrzony w utwory „żydowskie“, wygłosił znaną piosenkę o odmienności ducha semickiego i o jego szkodliwym wpływie na literaturę polską, cytował jako dowód wiersze Peipera i t. d. Odpowiadali mu Leon Kruczkowski, Lech Piwowar i Adam Polewka, zauważając, że Związek jest apolityczny, zawodowy, a tem samem kwestja rasistycznych bajeczek nie wchodzi w zakres obrad walnego zebrania. Wkońcu stawili wniosek o przejście do porządku nad orędziem zarządu i uznania status quo, t. zn. uchwalonego już regulaminu i wybranego już sądu konkursowego. Wniosek jednak upada, wobec czego opozycja zgłasza deklarację, zapowiadając w niej walkę wszelkiemi dostępnemi jej środkami przeciwko egzotycznym obyczajom zarządu. Następuje konsternacja, próby kompromisu. Kompromis nie dochodzi do skutku a sprowokowana opozycja stawia wniosek o wyrażenie zarządowi votum nieufności. W głosowaniu pada równa ilość głosów za i przeciw, jedną kartkę oddano pustą. Prezes Rostworowski, wyciągając konsekwencje, zrzeka się godności i wzywa również pozostałych członków zarządu do ustąpienia. Rozstrzygnięcie dyskutowanych kwestyj przekazano następnemu walnemu zebraniu.

Tak przedstawiają się fakty. Nie zajmowałbym się niemi dłużej, tem więcej, że rozwiązanie znajdą one dopiero w najbliższych tygodniach, gdyby nie podszewka tych „ideowych“ sporów. Wspomniana dyskusja rasistyczna (nie omawiałem jej dokładnie ze względu na permanencję obrad Związku i zrozumiałą z tej przyczyny rezerwę opozycji) wykazała niedwuznacznie do czego służą rasistyczne malowanki: chodziło o przydział nagrody. Ewentualni kandydaci są wszyscy aryjczykami. Ponieważ jednak idzie o zabezpieczenie najbliższych, przeto twórczość Pawlikowskiego, Nowakowskiego, Kruczkowskiego nazywa się „żydowską“ (z jakiej racji, niewiadomo, ale o tem kiedyindziej).

Żeby zaklęcia takie zyskały poklask preparuje się pieczołowicie listę członków. Od szeregu lat np. przyjmowano do Związku Literatów w Krakowie tylko „aryjczyków“ (jeden Żyd z pochodzenia znalazł się tam dzięki polskiemu nazwisku i przeoczeniu ze strony zarządu; Tadeusz Peiper, twórca awangardy poetyckiej jest członkiem Związku w... Warszawie). Gdy i to nie pomaga, gdy również aryjczycy nie myślą się godzić na zaściankowy nepotyzm, uchyla się prawnie powzięte uchwały. Cała ta historja jest bardziej niesmaczna niż oryginalna. Wykazuje ona tylko, że rasizm stosowany do literatury nie jest widocznie do tego stopnia skompromitowany, jak zdawało się zdrowo myślącym ludziom. Świadczy jedynie, że w cieniach rasistycznych bajeczek można z twórczości samej uczynić rzecz uboczną a legitymować się metryką i genealogją. Czy pamiętacie ustęp z książki Liepmana p. t. „Śmierć made in Germany“, opisujący posiedzenie gleichschaltowanego związku literatów? Gdy nowomianowaną figurę zapytuje tam ktoś o napisane książki, dygnitarz odpowiada:

— „...Co ja napisałem? Owszem, powiem panu, młody przyjacielu: jestem autorem wojennej książki!...

— A gdzie ta książka wyszła, panie przewodniczący?

— Gdzie wyszła? Jakto gdzie wyszła? Wogóle nie wyszła. Ta świnia żydowska, ten Remarque przekupił przecież wszystkich wydawców a ja zgłosiłem się później niż on. I dlatego... No tak!“

Prawda, że czytając ten ustęp uważaliście go za przesadę. Ja też. Ale skoro u nas w Krakowie dzieją się historje na wzór wyżej zreferowanej, trudno się dziwić... Tylko każdy uczciwy i dbający o dobro literatury człowiek przecież się powinien zapytać: — do czego to wiedzie? Czyżby obok nagród nie należało się zatroszczyć również o poziom i o godność samej literatury?

**M. BORUCHOWICZ**

—o—

# Kongenjalne dusze

## (Na marginesie Karola Radka: „Portrety i pamflety“)

Zaznaczam zgóry, że te rozprawy polemiczne Radka-Sobelsona są znakomite, i gdyby nie skandaliczne wprost tłumaczenie, dokonane zdaje się przez jakąś analfabetkę, czytałoby się tę książkę z prawdziwą satysfakcją. Od Piotra Aretina nikt może tak genjalnie nie władał szpadą zjadliwej i cynicznej ironji, jak to czyni Sobelson np. w swej „Lekcji marksizmu dla p. L. Urkarta“. Lecz ten moment wyłącznie nie skłoniłby mnie do zajęcia się tą książką, gdyby nie było w niej również pewnego przyczynku do psychopatologji renegatów, którego mimowoli dostarczył nam autor.

Do pierwszego garnituru żydowskich działaczy socjalistycznych przedwojennej Rosji należał również niejaki Helfant, bardziej znany pod pseudonimem Parvus. Jak przeważna część ludzi tego pokroju, był on typem racjonalisty, mózgowca, nieprzystępny żadnym uczuciom i sentymentom, natomiast pełen wiedzy socjologicznej, specjalnie w dziedzinie marksizmu. Ucieka z Rosji do Niemiec, gdzie jako działacz socjalistyczny należy do najradykalniejszych radykałów marksistycznej ortodoksji. Lecz nadeszła sposobność, gdy charakter tego renegata zabłysnął w całej pełni. Podczas wojny następuje ta metamorfoza i socjalista Helfant przemienia się w całkiem zwykłego paskarza, który w dostawach wojennych dla armji tureckiej i niemieckiej dorabia się miljonów. Nie przeszkadza mu to bynajmniej „robić“ nadal w socjaliźmie i wydaje pismo „Die Glocke“, w którem dzwoni na cześć germańskiego imperjalizmu. Otóż tego „Ehrenmana“ usiłuje jego były towarzysz Radek-Sobelson wybielić, trudzi się i to bardzo nieudolnie, by go usprawiedliwić. Między innemi całą winę tej niesamowitej ewolucji Parvusa upatruje w zwyrodnieniu II. Międzynarodówki. Kapitalnem wprost jest to ustawiczne podkreślanie jego fenomenalnego znawstwa marksizmu, co ma służyć za środek ekspiacji za wszelkiego rodzaju popełnione łajdactwa. Pokrewne dusze. Gdy sobie przypomnimy te kameleonowe wyczyny Sobelsona pro i contra Trocki, za i przeciw permanentnej rewolucji, to znajdziemy i tu również ten znakomity węch dla konjunktury, który tak cechuje renegatów naszego narodu i który jest jednym z kardynalnych symptomów psychopatologji asymilacji żydowskiej. Gdyż pierwszym objawem odszczepieństwa i oderwania się od żydowskiego pnia jest wyzbycie się tego czynnika, który jest istotną właściwością duchowości prawdziwego Żyda, tj. zdolności służenia jakiejś idei dla niej samej, bez względu na jej walory utylitarystyczne. Jest to to, co Żyd odczuwa pod pojęcie[m] poświęcenia się i pracy L'Szmo.

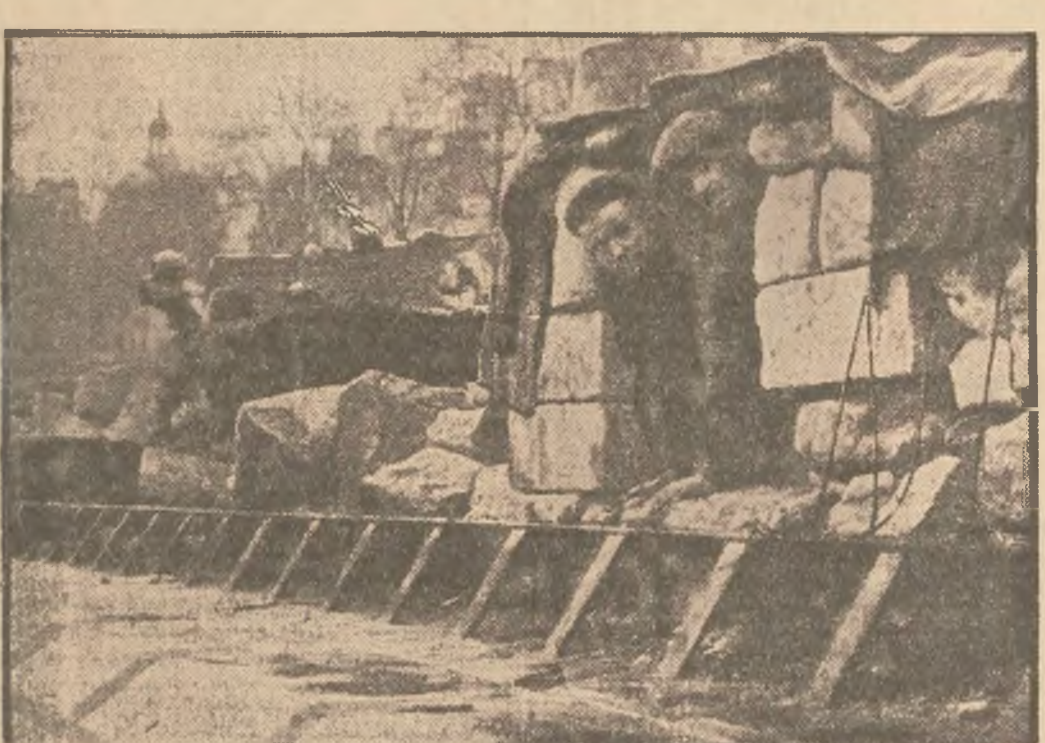
Rdzenne żydostwo skrystalizowane w formie religijnej czy narodowej zna tę form[ę] ofiarnej pracy społecznej i ją wyłącznie uznaje i czci. Nie zna jej i nie rozumie odszczepieństwo. Renegat, który w imię interesu od[...] rzuca wszelkie świętości żydowskie, nie po[...]muje, że istnieje coś, dla czego wartoby si[ę] poświęcić, a co nie wyrażałoby się równocześnie w formie jakiejś realnej korzyści. A gd[y] mu się wspomina o tego rodzaju ideałach, m[...] na to ową słynną odpowiedź wiedeńskieg[o] giełdziarza: „Was koof ich mir dafür?“ — W imię tego światopoglądu np. ci Żydzi w Cz[e]chach, którzy przed i podczas wojny byli fanatycznymi rzecznikami niemczyzny, są obe[...]nie „Ceski Zidy“ i zarzucają narodowym Ż[y]dom brak „czeskosłowackiego“ patrjotyzm[u]. W myśl tych ideałów żydowscy komuniści r[...]ka w rękę z arabskimi obszarnikami wyst[ę]pują przeciw robotnikom żydowskim w Er[...]. Dlatego też Sobelson tak dobrze zrozum[iał] Helfanta, a zrozumieć znaczy przecież wyb[a]czyć. Są to kongenjalne dusze, które się t[...] nawzajem przyciągają, jak owi Jahud[...] z Wall-Street, którzy tak szybko zwąchali [...] z moszkami z Jewsekcji. Stąd ta mimowol[na] sympatja tego tak zresztą surowego moralisty dla tego zdrajcy socjalizmu. Tu może poraz pierwszy dźwięczy cieplejsza nuta sentymentu u tak zresztą zatwardziałego, historycznego materjalisty. On bowiem jedyny zrozumiał, co się działo w duszy Helfanta, w myśl słów Heinego: „Nur wenn wir im Kot uns fanden, da verstanden wir uns gleich“.

**Dr. Herschdörfer.**

# Każdy Żyd handlujący towarami niemieckiemi musi być wykluczony ze społeczności żydowskiej

# NA SZEROKIM ŚWIECIE

## Jaskiniowcy nad brzegami Sekwany



Bezdomni w Paryżu zbudowali sobie z olbrzymich kamieni, leżących nad brzegami Sekwany, rodzaj jaskiń, w których gnieżdżą się wraz z rodzinami. Jesteśmy więc świadkami absurdu, że w czasach największego komfortu mieszkańcy „stolicy“ świata powrócili do prymitywu człowieka jaskiniowego.

# Paradoksy asekuracyj

W Anglji istnieje jedyne w swoim rodzaju Towarzystwo Ubezpieczeniowe. Jest niem londyński Lloyd, prawdziwy kolos finansowy, operujący dziesiątkami miljonów funtów szterlingów.

Londyński Lloyd istnieje już 250 lat. Główne jego biura znajdują się przy Leadenhallstreet. Ściśle biorąc, Lloyd nie jest towarzystwem ubezpieczeniowem, lecz raczej spółką poszczególnych kontrahentów, którzy za odpowiednią stawką są gotowi asekurować od wszelkiego rodzaju wydarzeń, nawet wcale nie dotykających osoby, zawierającej umowę. Obecnie Lloyd liczy około 1500 tego rodzaju kontrahentów.

Gdy ktoś pragnie zawrzeć z Lloydem asekuracyjną umowę, zwraca się do specjalnego maklera, urzędującego w centrali Lloydu, który szczegółowo notuje przedmiot proponowanej umowy. Następnie makler zwołuje zebranie odpowiedniej sekcji członków Lloyda i przedkłada im projekt zgłoszonej asekuracji. Gdy znajdzie się jeden lub kilku chętnych do zagwarantowania ewentualnej wypłaty sumy asekuracyjnej, podpisują oni polisę. Składka ubezpieczeniowa, po odtrąceniu administracyjnych, wpływa na ich ręce, gdyż Lloyd, jako Towarzystwo, nie zawiera żadnych umów ubezpieczeniowych. Czynią to zawsze jego poszczególni członkowie. Ponieważ są to ludzie bogaci, istnieje absolutna gwarancja wypłaty premji.

Umowy asekuracyjne zawierane z członkami Lloydu są właściwie zakładami i dotyczą rzeczy najbardziej dziwacznych lub niemających absolutnie nic wspólnego z osobą i życiem ludzi, zawierających te umowy.

Ubezpieczanie się od niepogody, zerwania narzeczeństwa, dojścia do skutku interesu handlowego — są na porządku dziennym. Oddzielny typ asekuracyj stanowią ubezpieczania się od śmierci monarchów lub szefów państw. Wiadomo, że pewien Amerykanin ubezpieczył się na wypadek zgonu Prezydenta Francji Doumera. Gdy w kilka tygodni później prezydent Doumer został zamordowany, ów Amerykanin otrzymał premję, na jaką opiewała jego polisa, t. j. 35,000 funtów szterlingów.

Pewna dama ubezpieczyła się na wypadek katastrofy jednego z transatlantyckich okrętów, chociaż nie zamierza odbywać żadnej morskiej podróży. Jeden z mieszkańców Sztockholmu, szwedzki pastor, ubezpieczył się na sumę 5.000 funtów od najbliższego wybuchu Wezuwjusza.

Stawki asekuracyjne Lloyda są dość wysokie; wahają się od 7 do 35 proc. rocznie od sumy ubezpieczeniowej. Istnienie, i świetne prosperowanie, tego rodzaju instytucji, co londyński Lloyd, należy chyba przypisać jedynie wrodzonej Anglikom namiętności do zakładów i wszelkiego rodzaju hazardu.

## Obowiązkowa nauka szachów

Szachy cieszą się już od wieków mianem najmądrzejszej i trudniejszej rozrywki umysłowej, ale nikt jeszcze nie miał tak wielkiego szacunku dla ich wartości, jak kierownicy wyższych szkół w Wednesbury, którzy wprowadzili je jako obowiązkowy przedmiot dla swych wychowanków. Odtąd każdy słuchacz będzie musiał poświęcić obowiązkowo dwie godziny tygodniowo na ćwiczenia w grze w szachy. Co pewien czas uczniowie rozgrywać będą turnieje szachowe, dla wykazania postępów w nauce.

## Notatnik cesarzowej Marji Ludwiki

Jednocześnie ze sprzedażą w londyńskiej sali licytacyjnej Sothaby'ego 318 listów Napoleona I. do cesarzowej Marji Ludwiki, które, jak donosiliśmy, nabył rząd francuski za 15.000 funt. szterl., sprzedano tam też notatnik tej cesarzowej.

Jest to zeszyt w czerwonej, płóciennej oprawie, obejmujący 133 stronice i zapełniony notatkami Marji Ludwiki od 1810 do 1813 r.

Notatki spisywane naprędce przez cesarzową, tyczą się zajść błahych, a czasami poufnych szczegółów z jej życia, tworząc całość barwną, która zdaje się stwierdzać raz jeszcze reputację lekkomyślności tej drugiej małżonki Napoleona I.

Za notatnik ten zapłacił niewymieniony nabywca 490 funt. szterl. (około 12,750 złotych).

## Choroba paznokci w Ameryce

Coraz częściej zdarzają się w Ameryce wypadki, choroby paznokci. Chore paznokcie czernieją, rogowacieją, później usychają jakby i powoli odpadają.

Choroba paznokci „nawiedza“ tylko kobiety. Nie jest ona zaraźliwa. Dotychczas nie udało się jeszcze lekarzom amerykańskim uleczyć pacjentki, dotkniętej tem nieprzyjemnem cierpieniem.

Zdaniem lekarzy, choroba ta jest następstwem pokrywania paznokci zbyt grubą warstwą lakieru. Paznokieć, powleczony nieprzepuszczającą powietrza farbą, silnie kruszy się i odpada.



## Biali Indjanie w Mato Grosso

Pewien znany etnolog amerykański, podróżując w zeszłym roku po wielkiej puszczy brazylijskiej Mato Grosso napotkał w pewnej nieznanej dolinie oryginalny szczep indyjski, wyróżniający się od innych Indjan Ameryki płd. zupełnie białą barwą skóry, przypominający zupełnie cerę mieszkańców Europy. Lud ten był dotąd zupełnie odcięty od świata i żyje samotnie własną bardzo ciekawą kulturą. Zdaniem uczonego odosobnienie to trwa już bardzo długo możliwe nawet, że kilkaset lat, w każdym razie jest rzeczą zupełnie pewną, że nie dotarł do nich nigdy żaden człowiek cywilizowany.

Odkrycie amerykańskiego uczonego wywołało wielkie zainteresowanie w świecie naukowym, wysunięto hipotezę, że odkryci zostali potomkowie legendarnych Majów.

W przyszłym roku wybiera się do Mato Grosso bardzo poważna wyprawa naukowa pod kierunkiem wielkiego podróżnika Sven Hedina i uczonego niemieckiego prof. Voglera, co gwarantuje zupełnie poważny charakter wyprawy.

Podróżnicy już dziś przygotowują się do wyprawy z wielką starannością, zaopatrując się we wszystkie najnowocześniejsze aparaty potrzebne dla wypraw naukowych.

Niezależnie od naukowej wyprawy Sven Hedina wybiera się Zeppelin pod dowództwem dr. Eckenera.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

### PORADNIK DLA DOWCIPNISIÓW.

Sacha Guitry, świetny aktor i jeden z najdowcipniejszych ludzi we Francji sformułował szereg następujących przepisów dla ludzi opowiadających dowcipy:

1. Gdy kto inny zaczyna opowiadać jakiś dowcip, nie wołaj z radością: "Stary kawał!"
2. Gdy opowiedziana przez ciebie anegdota „nie wzięła“, nie dodawaj nigdy: „A co najzabawniejsze, że ta historja jest od A do Zet prawdziwa“. Nic ci to nie pomoże.
3. Poproś swą żonę, by nie wzdychała ciężko, gdy zaczynasz jakiś kawał, który opowiadałeś już przy niej pięćdziesiąt czy nawet sto razy, gdyż nie przeszkodzi ci to i tak opowiedzieć go po raz pięćdziesiąty pierwszy (lub setny pierwszy).
4. Gdy dowcip opowiedziany przez kogo innego wywołał ogólną wesołość, nie mów nigdy: „Opowiem wam lepszy kawał!“ Wiemy dobrze, że opowiesz starszy i gorszy.
5. Nie zapowiadaj nigdy: „Opowiem wam świetny kawał!“ Jeśli jest istotnie dobry, potwierdzą to wam sami słuchacze. Jeżeli zaś skończysz swe opowiadanie wśród ogólnej obojętności, nie wybuchaj sam idjotycznym śmiechem, gdyż napewno nikogo nim nie zarazisz.

### I TAKBY UMARŁ.

Tomek, Jurek, Wacek i Janusz grają w brydża. Michał stoi za nimi i kibicuje. Wacek zapowiada z miejsca wielkiego szlema w pik. Pozostali gracze pasują. W tym momencie Wacek spada z krzesła na ziemię, rażony apopleksją. Wszyscy są przerażeni, tylko kibic nie traci zimnej krwi. — Podnosi dłoń zmarłego, ogląda karty i mówi:

— Chciałem tylko zobaczyć, co za kartę miał nieboszczyk Wacek, że zapowiedział odrazu wielkiego szlema.

Na pogrzebie Wacka kibic idzie obok trzech pozostałych partnerów.

— Lepiej dla niego, że umarł — filozofuje kibic.

— Dlaczego? — pyta Tomek.

— Widzisz, mój drogi, tybyś zagrał małym treflem. Wacek musiałby położyć ze stołu asa, którego Jurek przebiłby atutem.... I już po wielkim szlemie! Biedny Wacek nie przeżyłby tego...

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Nowa organizacja ruchu spółdzielczego

Państwowa Rada Spółdzielcza przeprowadza obecnie gruntowną reorganizację ruchu spółdzelczego, polegającą na zmianie zasad organizacyjnych związków rewizyjnych, zrzeszających spółdzielnie różnych typów. Dotychczas istniały 23 związki, grupujące okrągłe 11.800 spółdzielni. Niektóre z tych związków, jak np. Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych, Związek Spółdzielni Spożywców (choć ten ostatnie nie całkowicie) były czysto fachowe, inne zaś związki zrzeszały spółdzielnie różn. typów, jak. rolnicze, spożywcze, kredytowe, mleczarskie, mieszkaniowe i inne. Po reorganizacji, przeprowadzonej w myśl planu wytycznego przez Państwową Radę Spółdzielczą, będą działały tylko bądź związki, obejmujące spółdzielnie jednego typu, pracujące wśród różnych grup ludności, bądź też związki spódzielni, działających wśród jednej grupy ludności, a obejmujące różne typy spółdzielni, innemi słowy: związki specjalne i stanowe.

Na podstawie ostatnich zarządzeń ministra skarbu, wcielających w życie postulaty Rady Spółdzielczej z dotychczasowych 23 związków, 3 utraciły prawo rewizji dniem 10 listopada br., 2 zaś związki tracą to prawo z dniem 31 grudnia 1934 r. Z pozostałych 18 związków, 9 wchodzących w skład zespołów „Unji“ i „Zjednoczenia“ utworzyła jeden ogólnokrajowy związek spółdzielni rolniczych.

W ten sposób po dokonaniu reorganizacji związków, poszczególne odłamy spółdzielni będą zgrupowane w 11 związkach, posiadających ściśle określony zakres działania.

Spółdzielnie polskie tworzyć będą zamiast dotychczasowych 12, tylko 5 związków, a mianowicie: Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzpltej, który obejmuje 5.500 spółdzielni wytwórczych, pracujących przeważnie wśród sfer rolniczych, w tem okrągło 2.900 Kas Stefczyka. 1000 mleczarni, 700 spółdzielni kredytowych powszechnych, 300 spółdzielni zakupu i zbytu produktów rolnych itp., Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P., obejmujący około 1000 spółdzielni konsumentów oprócz mieszkaniowych, Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rz. P., zrzeszający ogółem 400 spółdzielni, w tem 200 mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych, 190 pracowniczych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, 10 spółdzielni spożywczych, Wołyński Związek Spółdzielczy „Hurt“, z siedzibą w Łucku, obejmujący rejonowe spółdzielnie rolnicze na terenie woj. wołyńskiego.

**Spółdzielnie mniejszości narodowych tworzą zamiast dotychczasowych 11, tylko 6 związków, dla każdej narodowości po 2 związki.**

Spółdzielnie ukraińskie i ruskie zgrupowane są w Związku Rewizyjnym Ruskich Spółdzielni, z siedzibą we Lwowie, które razem obejmują z prawem rewizji na terenie woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego 3.000 spółdzielni różnych typów, przeważnie jednak rolniczych.

Spółdzielnie niemieckie zgrupowane zostały — w Zwiazku Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu oraz w Związku Wiejskich Spółdzielni woj. pomorskiego z siedzibą w Grudziądzu. Obejmują one po przyjęciu spółdzielni dwóch likwidujących się związków niemieckich w Łodzi i Poznaniu około 900 spółdzielni rolniczych, głównie mleczarskich i kredytowych.

**Spółdzielnie żydowskie zgrupowane zostały — w Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych oraz w Zwiazku Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych, obejmujących razem około 800 żydowskich spółdzielni powszechnych kredytowych.**

W liczbach ogólnych, związki polskie zrzeszają — 7.100 spółdzielni, a związki mniejszości narodowych — 4.700 spółdzielni.

## Areszt za bezprawne obniżanie zarobków

Wczoraj odbyła się rozprawa karna przeciwko obecnemu dzierżawcy zgierskiej przędzalni „Zgierzanka“, p. Drutowskiemu, oskarżonemu przez inspektorat pracy o nieprzestrzeganie przepisów umowy zbiorowej.

W wyniku rozprawy Drutowski skazany został na 1 miesiąc aresztu i na zapłacenie 1000 zł. grzywny, która zamieniona została w razie nieściągalności na drugi miesiąc aresztu.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że skazał p. Drutowskiego **za bezprawne obniżenie zarobków robotniczych.**

Jest to już drugi wyrok w sprawie „Zgierzanki“.

## Wypłacalność wekslowa wciąż słaba

O słabej wypłacalności zarówno sfer gospodarczych jak i szerszych kół społeczeństwa, świadczą ogłaszane co miesiąc zestawienia zaprotestowanych weksli. — W listopadzie 1934 r. poszło do protestu ogółem 116 tysięcy sztuk weksli, opiewających na sumę przeszło 20 miljonów zł. Stosunek weksli protestowanych do płatnych wyniósł, według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur w listopadzie br. 6.1 proc. W ciągu pierwszych 11 miesięcy br. zaprotestowano ogółem 1 miljon 371 tysięcy sztuk weksli na sumę 258 i pół miljonów złotych.

Cyfry te świadczą, iż sytuacja na rynku kredytowym jest nadal fatalna. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że kredyt wekslowy zarówno w bankach, jak w obrotach handlowych **został zredukowany do minimalnych granic** i udzielany jest tylko wyjątkowo klijentom, uchodzącym za całkiem pewnych i wypłacalnych.

## Obrady Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. w Krakowie

W dniach 27 i 28 grudnia 1934 r. obradowały w Krakowie połączone Komisje prawnicza i socjalna Związku Izb przemysłowo - handlowych.

Przedmiotem obrad był przedewszystkiem projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Przeciw projektowi temu wysuwają Izby przemysłowo-handlowe zastrzeżenia, dotyczące przedewszystkiem możności rozciągania przymusowego układów zbiorowych na przedsiębiorstwa, które do układu nie przystąpiły. — Nadto żądają Izby wyłączenia z ustawy uczniów przemysłowych, oraz uproszczenia przepisów o rejestracji umów zbiorowych.

Ponadto uchwalono wystąpić do władz o zmianę dotychczasowego określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze w tym duchu, by znieść kryterjum obrotu 100.000 zł. rocznie w II. kategorji handlowej, gdyż jest to kryterjum zmienne i niedające się zastosować przy nowopowstałych firmach, a natomiast by wyłączyć z przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze przedsiębiorstwa II. kategorji handlowej, które tylko ze względu na rodzaj sprzedawanych towarów zaliczane są do kategorji II.

W dalszym ciągu rozważano sprawę trybu ustalania zwyczajów handlowych przez Izby i uchwalono dążyć do jaknajściślejszej współpracy wszystkich Izb w tej dziedzinie. Wreszcie uchwalono wystąpić o nowelizację ustawy o ochronie lokatorów w kierunku przystosowania niektórych przepisów do dzisiejszych warunków w przemyśle i handlu.

## Wymiana talonu pożyczki konwersyjnej

W „Monitorze Polskim“ ukazało się obwieszczenie min. Skarbu w sprawie **wymiany talonu od obligacyj 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. na nowy arkusz kuponowy.** Wymiana ta będzie przeprowadzona wobec przypadającego w dniu 2 stycznia 1935 r. terminu płatności ostatniego kuponu. Nowe arkusze kuponowe będą zawierały kupony na okres 1935 — 1945 r. W okresie od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1936 r. talony będą wymieniane przez kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, B. G. K. i P. K. O. Talony będą wymieniane okazicielom bez okazania samych obligacyj oraz wskazania ich właściciela. Po 31 marca 1936 r. wymianę przeprowadzać będzie jedynie Urząd Długów Państwa.

## Informator gospodarczy

1. **„S. M. K.“** Proszę wnieść do Z. U. P. U. umotywowane podanie o kapitalizację i wypłatę składek przy załączeniu odpisu dokumentów.

2. **„NIECIERPLIWY“.** Firma winna opiewać na osobę pełnoletnią. Zaczepienie przeniesienia jest możliwe, ale mało prawdopodobne. Potrzebne są formalności, jak przy założeniu nowego przedsiębiorstwa.

3. **„N. JEREMIASZ“.** Państwowy Urząd Emigracyjny, Warszawa, ul. Królewska.

4. **„STAŁY CZYTELNIK M. K.“.** Jeżeli liczy Pan niżej 30 lat, potrzebny jest egzamin czeladniczy i dyspenza; powyżej 30 lat wystarczy sama dyspenza.

6. **„Z. L. BŁAŻOWA“.** Zapłaty pojedynczej na rzemieślnicza zbędna, gdyż jest to wolny przemysł. Właściwą Władzą jest Izba Przemysłowo - Handlowa.

6. **„Z. L. BŁAŻOWA“.** Zapłaty pojedyńczej należytości stemplowej nie da się uniknąć; co do kary proszę się odwołać i uzasadnić odwołanie brakiem winy po swej stronie.

Wobec młodego wieku rzemieślnika musi on złożyć egzamin czeladniczy i prosić o dyspenzę. Rekurs niema żadnych widoków powodzenia.

7. **„CZYTELNIK KATOWICE“.** Wobec posiadania dyplomu mistrzowskiego, wystarczy tylko zgłoszenie we Władzy Administracyjnej I-szej instancji.

# Życzenia noworoczne dla Prezydenta Rzeczypospolitej

**Warszawa. 1. 1. PAT.** Zgodnie z przyjętym zwyczajem, pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu dzisiejszym życzenia na Zamku królewskim z okazji Nowego roku. Od rana oddział kompanji zamkowej zaciągnął wartę w sali mirowskiej i w „galerji" celem oddania honorów wojskowych przybywającym na Zamek dygnitarzom.

O godz. 10-tej rano złożył panu Prezydentowi życzenia personel kancelarji cywilnej i wojskowej oraz protokół dyplomatyczny.

O godz. 10.30 pan prezes Rady ministrów w otoczeniu członków rządu udał się na Zamek i przyjęty był w apartamentach prywatnych Prezydenta R. P.

Zaraz potem pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków rządu, kancelarji cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, — gdzie ks. dziekan Humpela odprawił mszę św. Po zakończeniu ceremonji religijnej p. Prezydent R. P. udał się do sali marmurowej.

Tymczasem przez „schody senatorskie" i galerję, prowadzącą od nich do sali Batorego, wchodzili na Zamek: J. E. ks. kardynał Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu dygnitarze państwowi i korpus dyplomatyczny w komplecie, w galowych mundurach.

## Przyjęcie korpusu dyplomatycznego

Pan Prezydent R. P. przyjął nasamprzód w sali marmurowej na osobnych audjencjach ks. Kardynała, marszałków Sejmu i Senatu oraz prezesów Najwyższej Izby Kontroli, Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, poczem o godz. 11.30, poprzedzony przez dyrektora protokółu w towarzystwie prezesa Rady ministrów i wiceministra spraw zagranicznych Szembeka i otoczony członkami kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, wszedł do sali rycerskiej, gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny, a mianowicie: dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi, ambasadorowie Turcji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, posłowie: Szwajcarji, Jugosławji, Węgier, Rumunji, Austrji, Belgji, Hiszpanji, Portugalji, Japonji, Persji, Danji, Chin, Łotwy i Holandji, — charges d'affaires: Bułgarji, Estonji, Brazylji, Argentyny, Francji, Szwecji, Czechosłowacji, Finlandji, ZSRR, Wielkiej Brytanji. Obecni byli również attaches wojskowi i liczny personel ambasad i poselstw zagranicznych.

Gdy pan Prezydent przybył do sali Rycerskiej, nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi, wygłosił następujące przemówienie:

### Mowa nuncjusza Marmaggi'ego

„Panie Prezydencie! Jako dziekan korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Jego Dostojnej Osobie, mam wielki zaszczyt złożyć Panu w imieniu monarchów i szefów państw, które tu reprezentujemy, jak również w naszem własnem imieniu, życzenia najbardziej serdeczne szczęścia i pomyślności w tym rozpoczynający msię roku. Życzenia te dotyczą zarówno dostojnego rządu polskiego, jak i całego narodu, u którego znajdujemy tak łaskawą gościnę.

Z końcem roku 1934 wszyscy mieliśmy potrochu, o ile się nie mylę, wrażenie tego żeglarza, który w wizji dantejskiej „si volge all'acqua periglios a e guata". Oglądamy się, aby spojrzeć jeszcze z obawą na te niespokojne fale, które kilkakrotnie omal nie rozbiły dobrych stosunków międzynarodowych. Lecz, dotarłszy, Bogu dzięki, szczęśliwie do brzegu, możemy pozwolić sobie na ponowne przeżycie niektórych dobrych wspomnień, które rok poprzedni nam pozostawił.

Mówca wspomina o zjeździe Polaków z zagranicy, poczem wywodzi w dalszym ciągu:

Rok poprzedni był dla Polski okresem ciężkiej próby, która jednak opromieniła Polskę blaskiem chwały, gdy po powodzi w Małopolsce cały świat ujrzał naród polski zjednoczony z ofiarami klęski i wszystkie jego warstwy, współdziałające w naprawieniu szkód i strat. Był to wspaniały obraz braterstwa, zwłaszcza ze strony waszych dzielnych żołnierzy, obraz, który ja sam ze wzruszeniem i podziwem oglądałem.

Czujemy z każdym dniem coraz bardziej, iż spełniając swe prawa i obowiązki, możemy wznieść się do wyżyn wszechogarniającego i ożywczego braterstwa, które pozwala każdemu odnaleźć ojczyznę nawet wśród obcych, jego rodzinę narodową w wielkiej rodzinie ludzkości.

Niestety, rok, który przeminął, rzuca jeszcze na ekran świata ponure i nawet krwawe cienie, wywołane przez potworne połączenie instynktów gwałtu i namiętności politycznych, które potępił cały świat. Lecz samo potępienie nie wystarcza. Ponieważ zbrodnie polityczne dokonywane są zazwyczaj w atmosferze, wytworzonej przez stan powszechnego niepokoju, trzeba, by państwa przy pomocy swych organów, stojących na straży prawa i pokoju, pospieszyły rozproszyć to zło, czyniąc najwyższy wysiłek dla porozumienia się wzajemnego w żywotnych zagadnieniach, które po wojnie nie zostały rozwiązane i które ciążą nad całym światem, zagrażając mu zgubą.

Europa przez swą strukturę etniczną i geograficzną ujęta jest w system tem mniej elastyczny, że tworzy go sieć układów i paktów, które się coraz bardziej mnożą i krzyżują, tak, iż z załamaniem się jednego ze składników systemu, całość może być narażona na wstrząs. Podwójmy więc wysiłki, wzmocnijmy wzajemne zaufanie. Dwa doświadczenia, dość udatne, wskazały nam ostatnio, że na forum międzynarodowem niema żadnej kwestji spornej, którąby nie mogła być rozwiązana w drodze rokowań, nietylko celem załatwienia samego zatargu, lecz również dla znalezienia klucza do rozwiązania całej skomplikowanej sytuacji. Czyż różdżka oliwna, symbol pokoju, nie wschodzi, byleby znalazła choć trochę ziemi, nawet na twardej skale?

Przyklaskujemy każdemu wynikowi, choćby częściowemu, jakikolwiek byłby, któryby się przyczynił do rozwoju i zapewnienia dobrobytu tej ludzkości, tak ciężko doświadczonej i wyciągamy z tego na przyszłość zapowiedź pełniejszych i donioślejszych wyników.

Panie Prezydencie, to są te cenne dary noworoczne, które Panu i Pańskiemu szlachetnemu narodowi, jak również naszym narodom i nam samym składamy jako życzenia święte, którym pobłogosławi Opatrzność Boska.

### Odpowiedź p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan Prezydent R. P. odpowiedział na to przemówienie następującemi słowy:

**„Księże Nuncjuszu, z serdeczną wdzięcznością przyjmuję życzenia jakie u progu Nowego Roku składa mi Wasza Ekscelencja w imieniu dostojnych monarchów i szefów państw, czyniąc się również rzecznikiem swoich szanownych, tu obecnych kolegów. Z mojej strony składam najlepsze życzenia dla wysokich mandatarjuszów Waszych jak również dla Was wszystkich, Panowie, których z przyjemnością widzę tutaj zebranych w tym dniu uroczystym, jako symbol tej zgody i jedności, do której dążą i skłaniają się wszystkie narody.** Wzajemne życzenia nasze, wymieniane na całym świecie, stwarzają ową atmosferę życzliwości i zaufania, utrwalenie której może jedynie przynieść stały pokój i powszechny dobrobyt.

W chwili, gdy życzenia te stają wobec nowego okresu, nieznanego nam jeszcze, myśl naszą zatrzymują wspomnienia tylko co minionej przeszłości, wspomnienia, które Wasza Ekscelencja wywołał tak wymownie z takiem uczuciem. Myśli, któremi jesteśmy dziś ożywieni, są pokrzepiające, gdyż, spoglądając na niebezpieczeństwo, przez które przeszliśmy, radować się nam wypada sumą wysiłków dobrej woli, dzięki którym udało się jej usunąć lub przynajmniej uniknąć jeszcze groźniejszych następstw. To pozwala nam wróżyć dobrze o przyszłości. Również, jeżeli klęski dotknęły niektóre kraje, dały one jednocześnie sposobność licznym przejawom ogólno-ludzkiej solidarności. — Przejawy współczucia w takich chwilach są dobrą zapowiedzią na przyszłość, dla której, pełen ufności, wzywam wraz z Waszą Ekscelencją błogosławieństwa. Wszechmocnego.

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj pan Prezydent R. P. przeszedł do przyległych sal przyjmując życzenia: w sali Tronowej od duchowieństwa wszystkich wyznań, w gabinecie królewskim — od sądownictwa, w „garderobie królewskiej" — od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, w „sypialni królewskiej" — od rektorów i senatów wyższych uczelni, w sali audjencjonalnej — od przedstawicieli wojska, w sali Canaletta, od posłów i senatorów, w sali obiadów czwartkowych — od urzędników państwowych, w sali assamblowej — od przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj.

—o—



## Uchylony wyrok w sprawie zabójstwa na „kercelaku" w Przemyślu

**Przemyśl. 1. 1.** (S) Głośna sprawa żydowskiego handlarza ulicznego Jakóba Józefa Horszowskiego, który w październiku 1934 skazany został na 5 lat więzienia za zabójstwo na osobie śp. Spryńskiego, znalazła onegdaj swój epilog przed Sądem Najwyższym w Warszawie. Horszowskiego zastępował adwokat dr Tanenbaum z Przemyśla. Sąd Najwyższy **uwzględnił kasację oskarżonego i wyrok uchylił.** Następna rozprawa odbędzie się w tut. sądzie w czasie najbliższej kadencji przysięgłych tj. w lutym 1935. Dowiadujemy się, że Horszowski, który w międzyczasie odstawiony został do więzienia w Drohobyczu, zostaje w najbliższych dniach z powrotem przywieziony do Przemyśla.

### ZGON ARCYBISKUPA WESTMINSTERU.

**Londyn. 1. 1. PAT.** Kardynał Bourne, arcybiskup Westminsteru, który w ostatnich dniach ciężko zaniemógł, zmarł dziś nad ranem. Kardynał liczył 73 lata. Dzisiejsze dzienniki londyńskie zamieszczają szereg wzmianek i artykułów, poświęconych zmarłemu, podnosząc jego zasługi i zalety charakteru. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 4 stycznia w katedrze Westminsteru. Kard. Bourne pochowany będzie w pobliżu miejscowości Ware w hrabstwie Hertfordshire.

### RUCHAWKA NA KUBIE.

**Havanna 1. 1. PAT.** W mieście Cardenas na Kubie ogłoszono stan wojenny. Policja municypalna, która nie potrafiła zapobiec stale powtarzającym się zamachom bombowym, została rozwiązana.

# Sesja Komitetu Administracyjnego A. Z.

## rozpoczęła obrady w Nowym Jorku

Nowy Jork. 31. 12. ŻAT. Pod ciężkiem wrażeniem wiadomości o katastrofie powodzi w Palestynie zebrał się dziś Komitet Administracyjny Agencji Żydowskiej na nadzwyczajną sesję. Po powitaniu zebranych w liczbie 35 członków Komitetu Administracyjnego przez dra Cyrusa Adlera, wygłosił referat inauguracyjny p. Neville Laski. Członkowie Egzekutywy B. Locker i M. Hexter referowali o sytuacji politycznej i finansowej w Palestynie. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Jutro Komitet Administracyjny będzie dyskutował nad sprawą roli i stanowiska niesjonistów w Agencji Żydowskiej.

# Kto będzie gwarantował niepodległość Austrji

Paryż. 31. 12. PAT. Dzienniki dzisiejsze przynoszą nowe szczegóły o toczących się rozmowach dyplomatycznych pomiędzy Paryżem a Rzymem. Prasa nie wykazuje jednak takiego samego, jak przedtem optymizmu.

„L'Oeuvre" twierdzi, że wczoraj wieczorem w Rzymie były dyskutowane przedewszystkiem dwie sprawy: sprawa Tunisu i wzajemnej gwarancji granic, do których poszanowania mieliby się zobowiązać sygnatarjusze protokółu austrjackiego. Ten ostatni punkt szczególnie zaprząta uwagę dyplomacji francuskiej. Wymaga on zgody Jugosławji, która znów na podstawie wzajemnych zobowiązań, przyjętych przez Białogród i Ankarę w pakcie bałkańskim powinna być uzależniona od uprzedniego uzyskania aprobaty Ankary.

Pertinax omawia tę sprawę w „Echo de Paris", podkreślając, że protokół, gwarantujący niezależność Austrji zostałby podpisany przez 3 grupy państw. Najpierw podpisałyby go państwa, sąsiadujące z Austrją, tzn. Włochy, Czechosłowacja, Jugosławja, Niemcy i Węgry, przyczem w razie odmowy Niemiec i Węgier, trzy pierwsze państwa przeszłyby nad tem do porządku dziennego. Drugą grupę stanowiłyby Francja, Anglja i Rumunja, a wreszcie trzecią grupę stanowiłyby Turcja i Grecja. Tak szeroki zakres protokółu spotkał się z krytyką ze strony rządu włoskiego. Również Austrja oświadcza, że nie chce być protegowana przez „państwa sukcesyjne".

Sprawa Tunisu przedstawia się według Pertinaxa w następujący sposób: Traktat z r. 1896, na którym opierają się przywileje włoskie, został zawarty na 10 lat, a następnie był odnawiany co roku. Francja zgodziłaby się ewentualnie na to, by prawa o naturalizacji były stosowane z tak poważnemi odchyleniami w stosunku do Włochów, zamieszkałych w Tunisie jeszcze przez 10 lat, ale pragnęłaby, aby sprawa ta została ostatecznie zakończona z chwilą upływu tego terminu. Państwo w państwie — zauważa Pertinax — nie może trwać w nieskończoność.

## Wizyta Lavala odroczona

Rzym. 31. 12. PAT. W rokowaniach francusko-włoskich, które w ostatnich dniach miały przebieg bardzo ożywiony, nastąpiło dziś wyjaśnienie sytuacji o tyle, że jest już wiadomem, iż min. Laval nie przyjedzie do Rzymu przed połową stycznia.

# Zuchwały napad bandycki w centrum Budapesztu

## Rabusie usiłowali ograbić filję Banku Handlowego

Budapeszt. 31. 12. PAT. Miasto zostało dziś poruszone niezwykle zuchwałym napadem bandyckim, dokonanym w biały dzień, na jeden z banków.

W godzinach przedpołudniowych do filji Węgierskiego Banku Handlowego, jednej z poważniejszych instytucyj finansowych, znajdującej się na placu Wolności, wbiegło trzech osobników z rewolwerami w rękach. Skierowali się oni do kasy, chcąc zrabować pieniądze, zasypując strzałami kasjera, który padł na miejscu. Urzędnicy banku i niektórzy z klijentów zaczęli również strzelać — wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której jeden z bandytów padł zabity. Dwaj pozostali zbiegli, nie zabierając z sobą żadnego łupu.

W czasie strzelaniny wymieniono około 20 strzałów. Dwóch urzędników banku i jeden z klijentów odnieśli ciężkie rany.

Napad miał miejsce w czasie największego ruchu interesantów.

## Ponownie wydalony z partji bolszewickiej

Moskwa, 31. 12. PAT. Aleksander Smirnow, jeden z najstarszych bolszewików, został ponownie wydalony z partji pod zarzutem prawicowego oportunizmu, który miał polegać na krytyce w rozmowach prywatnych kierownictwa partyjnego. Smirnow były wicepremjer R. S. F. R. R. oraz sekretarz centralnego komitetu partji, był wykluczony z partji w styczniu 1933 r. razem z prawicową grupą Ejsmonta. Po ponownem przyjęciu do partji pracował ostatnio w mieście Frunze (republika kirgiska), gdzie miał okazywać „pobłażliwość" wobec elementów kułackich".

Jest to pierwsza represja, zastosowana od 2 lat, wobec wybitnego członka b. opozycji prawicowej.

## Pociąg-pochodnia

Strasburg, 31. 12. PAT. Na dworcu towarowym w porcie strasburskim pociąg, złożony z 30 wagonów-cystern, wiozących ropę naftową, zderzył się z lokomotywą pociągu towarowego. Spowodowało to zapalenie się i gwałtowny wybuch jednej z cystern z benzyną. Ogień przeniósł się w krótkim czasie na stojące w pobliżu wagony, powodując szkody materjalne na przeszło miljon franków. Ofiar w ludziach nie było.

## Utonęło 25 kobiet i dzieci

Meksyk. 31. 12. PAT. Na rzece Panuco zatonęła łódź. W nurtach rzeki znalazło śmierć 25 kobiet i dzieci. Znajdujący się w łodzi mężczyźni dopłynęli do brzegu.

## Śladami Hitlerji

Berlin, 31. 12. PAT. Z Kowna donoszą, że odbył się tam zjazd lekarzy litewskich, którzy uchwalili przedłożyć rządowi projekt wprowadzenia przymusowej sterylizacji w stosunku do zbrodniarzy, alkoholików i umysłowo chorych.

## Komuniści malują — swastyki

Wiedeń, 31. 22. PAT. W pewnej miejscowości w Tyrolu komuniści zniszczyli w kaplicy krzyże, świeczniki, obrazy i chcąc zmylić ślady, namalowali na ścianach swastyki.

## Choroba nadrabina Francji

Paryż. 31. 12. ŻAT. Nadrabin Francji dr. Izrael Levy poważnie zaniemógł. Ze względu na wiek nadrabina, który liczy 78 lat, zachodzi obawa o jego życie.

## Dom akademicki w Jerozolimie

Jerozolima. 31. 12. ŻAT. Obywatel Tel Awiwu Samuel Solow ofiarował 3.000 funtów na budowę domu akademickiego w Jerozolimie dla studentów Uniwersytetu Hebrajskiego.

## Naszaszibi nadal burmistrzem Jerozolimy

Jerozolima. 31. 12. ŻAT. Powszechne zdumienie wywołała tu dziś decyzja rządu palestyńskiego, legalizująca obecny zdekompletowany magistrat Jerozolimy z burmistrzem Naszaszibim na czele. Ma on nadal sprawować władzę w samorządzie Jerozolimy aż do załatwienia przez sąd sprawy 3-ch radnych, przeciw których wyborowi Naszaszibi wniósł rekurs. Zdumienie objęło nietylko większość żydowską, lecz także arabską mniejszość miasta, która dała dowód braku zaufania do Naszaszibiego przez obalenie go przy wyborach.

## Dwa antysemickie rozporządzenia

Berlin. 31. 12. ŻAT. Ukazały się dwa rozporządzenia, w których władze przypominają ludności o istniejących ustawach przeciwko żydowskiemu ubojowi rytualnemu oraz w sprawie zakazu pracy dla niearyjskich adwokatów. W pierwszem rozporządzeniu przypomina się ludności, że wszelki ubój wedle rytuału żydowskiego jest karany grzywną 10.000 marek, drugie rozporządzenie stwierdza, że niearyjskim adwokatom pozbawionym prawa praktyki nie wolno używać tytułu „b. adwokat" nawet dla celów osobistych.

## „Skonfiskowali" — tablicę pamiątkową!

Praga. 31. 12. ŻAT. Na domu, przy Spandauerstrasse 33, na rogu Kaiser-Wilhelm-Strasse w centrum Berlina wisi tablica pamiątkowa ku czci wielkiego filozofa religijnego, Mojżesza Mendelsohna. Pierwotny napis na tej tablicy brzmiał: „W tym domu mieszkał i tworzył rzeczy nieśmiertelne Mojżesz Mendelsohn, urodzony w Dessau w r. 1729, zmarł w Berlinie w 1786 r." Narodowi socjaliści pierwsze dwa wiersze, tj. aż do miejsca Mojżesz Mendelsohn, na tej tablicy starli tak, że pozostał jedynie rok urodzenia i zgonu Mendelsohna, zaś przechodnie nie wiedzą, o kogo chodzi.

## Najstarszy dziennik niemiecki — zlikwidowany

Berlin. 31. 12. PAT. Z Nowym Rokiem przestał wychodzić w Monachjum najstarszy dziennik niemiecki „München-augsburger Abendzeitung", który w styczniu 1934 r. obchodził 325-letni jubileusz swego istnienia.

## Fuzja 2 dzienników endeckich

Warszawa, 31. 12. (Sin) Z dniem 1. stycznia 1935 dwa dzienniki wydawnictwa Mazowieckiego „A. B. C." i „Nowiny Codzienne" łączą się w jedno, czyli następuje likwidacja „A. B. C.". Nowy dziennik pod nazwą „A. B. C. Nowiny Codzienne" ukazywać się będzie codziennie rano w cenie 10 groszy.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

Róża i jej przyjaciółka wsiadają do tramwaju. Wóz przepełniony, kilka młodych panów siedzi, ale nie mają zamiaru ustąpić miejsca. Róża mówi głośno do przyjaciółki: Jakby to było miło, gdyby mi ten przystojny pan zechciał ustąpić miejsca. Wszyscy panowie wstają ze swoich miejsc.

# Kronika krakowska

### DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: dr. Bleiweis Józef, Al. Krasińskiego 6, tel 182-10, dr. Mester Adolf, Wrzesińska 8, tel. 158-93, dr. Kelhofer Artur, Al. Krasińskiego 4, dr. Rychwicki Włodz. św. Tomasza 29; w nocy: dr. Gotlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52, dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42, dr. Marcinkowski Włodz., Podwale 1, tel 123-60, dr. Schönberg Marja, Pl. Zgody 7, tel 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

### PRZENIESIENIE WYDAWNICTWA „CZASU" DO WARSZAWY

Z dniem dzisiejszym konserwatywny „Czas" przeniósł się definitywnie do Warszawy. Noworoczny numer tego dziennika wybito w jednej z drukar ństołecznych, w dotychczasowym formacie. Główna redakcja „Czasu" mieścić się będzie odtąd w Warszawie. Na czele redakcji krakowskiej stanął prof. U. J. dr J. Dąbrowski, kierownictwo zś redakcji warszawskiej „Czasu" objął p. dr. Beaupre.

### WYPADEK NA ŚLIZGAWCE

Na peryferjach miasta znajduje się szereg glinianek wypełnionych wodą, nad któremi w lecie przesiadują bezrobotni z wędką, w zimie zaś gdy woda w gliniankach zamarznie, okoliczna młodzież wykorzystuje je jako tereny ślizgawkowe.

Na jedną z takich naturalnych ślizgawek w Borku Fałęckim wybrała się onegdaj grupa młodzieży. Ponieważ powłoka lodowa była cienka, w pewnym momencie załamała się ona pod 15-letnim St. L. Tylko obecności w pobliżu dwóch starszych osób, które wyciągnęły nieostrożnego chłopca z wody, zawdzięcza on życie.

Wypadek ten powinien być przestrogą dla rodziców, którzy z udzieleniem zezwolenia na ślizganie się w obrębie glinianek winni wstrzymać do czasu silniejszych mrozów, gdy powłoka lodowa zgrubnie.

### KRADZIEŻ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH I BIŻUTERJI

P. Lindenbaum Leon zam. w Krakowie przy placu Groble 17 doniósł organom PP., że dnia 30 ub r. o godz. 22'15 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przy pomocy wytrycha, skąd skradł kasetkę żelazną, zawierającą 8 blankietów Pożyczki Budowlanej, 6 szt. Pożyczki inwestycyjnej, oraz biżuterję ogólnej wartości około 1.200 zł.

### PRZY POMOCY DOBRANEGO KLUCZA

P. Kurz Szajndla zam. w Krakowie przy ul. Dietla 7 doniosła policji, że dnia 30 grudnia między godz 17 a 20-tą dostali się nieznani sprawcy do jej mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, skąd skradli biżuterję, nakrycie stołowe srebrne i gardorobę męską, łącznej wartości 1.500 zł.

### ARESZTOWANO

Światłonia Władysława (lat 29) zam. w Krakowie przy ul. Józefa l. 12 i Światłonia Tadeusza (lat 22) zam. przy ul św. Wawrzyńca l. 16, znanych złodziej, za kradzież biżuterji, wartości oko ło 400 zł, dokonaną w dniu 20 bm. z mieszkania na szkodę Mejlocha Laufera, zam. w Krakowie przy ul. Józefa l. 26.

### NAJECHAŁ NA KIOSK

Dnia 30 grudnia o godz. 22'05 Stefan Sutor (lat 37) szofer zam. w Krakowie przy ul. Mazowieckiej l. 3, jadąc autodorożką Nr. Kr. 97236 (własność Władysławy Mleczko z Krakowa) ulica Szlak w kierunku ul Krowoderskiej, najechał na kiosk Stanisława Juszczyka zam. w Krakowie przy ul. Krowoderskiej l. 75, wskutek czego uszkodził kiosk do tego stopnia, że groził zawaleniem się, wobec czego wezwano Straż Pożarną, która kiosk ten zupełnie rozebrała. Szkoda narazie nieustalona, wypadku w ludziach nie było.

—o—

— **NAJTAŃSZE PRZEJAZDY TURYSTYCZNE** tylko przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, ul. Dietla 107, tel. 108-34.

— **KOMITET LOKALNY KKL. W PODGÓRZU** Dziś o godz. 4 pop. posiedzenie Komisji lokalnej KKL. przy ul. Józefińskiej 4, I. p.

— **CIJONIM- BAALEJ- MIKCOA** (Józefińska 4). Dziś o godz. 6-tej pop. odbędzie się plenarne zebranie członków grupy krakowskiej z ref. tow dr. Nowomiasta.

— **„SAMOPOMOC"**. Dziś zebranie uczestników kolonji zimowej o godz. 4 w lokalu „Haszacharu" (Jasna 2).

— **ENGLISCH- CLUB**. Plenarne zebranie odbędzie się w środę o godz. 4 w lokalu „Jawneh", Sebastjana 30, I. p.

# Kombatanci francuscy odpowiadają gen. Góreckiemu

## „Francja uważa sojusz z Polską za nienaruszalny"

Paryż, 31. 12. PAT. W odpowiedzi na list gen. Góreckiego sekcja francuska Fidac'u wystosowała do polskich b. kombatantów list otwarty.

Francuscy byli kombatanci podkreślają, że w liście gen. Góreckiego, stosownie do życzenia sprecyzowanego przez francuskich kolegów, zostały streszczone wszystkie żale, pragnienia i nadzieje Polski, w której rządach b. kombatanci polscy biorą żywy udział. Polska może być słusznie dumna, że w ciągu 16 lat osiągnęła tak poważne rezultaty, stwarzając w kraju zniszczonym przez wojnę państwo zdyscyplinowane, pełne zaufania we własne siły i posiadające zdrowe finanse. Pomimo swego położenia geograficznego między Niemcami a ZSRR Polska nietylko była dość silna, aby się nie dać zgermanizować, lub zsowietyzować, ale doprowadziła do tego, że może z temi państwami traktować, jak równy z równym. Z tych sukcesów cieszyli się wszyscy przyjaciele Polski i pokoju, bo sprawa pokoju w Europie wymaga, aby Polska była silna. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego ta słuszna duma Polski jest tak wyłączna i tak podejrzliwa? Polacy skarżą się na to, że Francja ich nie zna, lecz częstokroć odmawiają wyjaśnienia pobudek swych czynów i uważają nawet, że wyjaśnienie przyniosłoby im ujmę. Jeżeli jednak ktoś nie chce dać się poznać, to jest prawie równoznaczne z chęcią pozostania nieznanym. Równocześnie przeciwnicy polityczni i gospodarczy Polski starają się o to, aby ją przedstawić w niekorzystnem, a często i kłamliwem świetle. Dlatego b. kombatanci francuscy byli zmuszeni zaofiarować tu swą pomoc i starać się wyjaśnić te sprawy opinji francuskiej.

Mało jest spraw czysto francusko-polskich, któreby można zbadać bez przestudjowania kwestyj, łączących się także z innemi krajami. Polska może być porównana do architekta, który buduje na wolnym terenie, Francja zaś musi przy budowie brać pod uwagę wiele serwitutów. Polska powinna to zrozumieć i wiedzieć równocześnie, że **Francja uważa sojusz francusko-polski za nienaruszalny i szczególnie cenny wśród całokształtu czynników, składających się na ogólną politykę pokoju. Sojusz francusko-polski jest nietylko niezbędny dla utrzymania pokoju, lecz także ma on swoje głęboko sięgające korzenie we wzajemnych uczuciach tradycji oraz wspólności ideałów.** Między Polską a Francją nie zaszło nic takiego, coby miało charakter nieodwołalny.

Francuscy byli kombatanci kończą swój list wyrażeniem nadziei, że ta wymiana listów przyczyni się do bliższego wzajemnego poznania obu krajów i zlikwidowania nieporozumień.

## Nienaruszalność granic Polski nie jest negowana

**Praga, 31. 12. PAT. Pismo agrarne „Cep" zamieściło artykuł o Polsce, w którym m. in. pisze: „Nie jest zagadką, dlaczego Niemcy zmieniły nagle swe zachowanie wobec Polski. Polska nigdy przed nikim nie taiła, że wystąpiłaby z bronią w ręku przeciwko jakiemukolwiek naruszeniu jej granic, ale równocześnie nikt nie wiedział, jaką siłę Polska może rozwinąć. Wielu ludzi spekulowało na polską anarchję i rzekomą niezdolność Polaków do rządzenia się. Od zawarcia pokoju minęło 16 lat, a Polska nieustannie zmagała się i rosła z 26 miljonów do przeszło 33 miljonów. Stworzyła ona jedną z najsilniejszych armij kontynentu i posiada lotnictwo, które specjaliści cenią bardzo wysoko. Pokonywała kryzys, w czasie którego własnemi środkami zachowała zdrową walutę i zrównoważony budżet. Krótko mówiąc, Polska stała się w ciągu 16 lat godnem szacunku państwem na wschodzie Europy. I to jest głównym powodem, że nienaruszalność jej terytorjum nie jest dziś negowana, gdyż bezpieczeństwo jej polega na własnej woli i własnych środkach obronnych.**

# SPORT

### ZAWODY HOKEJOWE W POLSCE

Warszawa: Ognisko (Wilno) — Legja (Warszawa) 3:2 (2:2, 1:0, 0:0). — Krynica: Lechja (Lwów) — KTH (Krynica) 6:0 (2:0, 2:0, 2:0). — Lwów: Czarni — Warszawianka 5:0 (0:0, 2:0, 3:0).

### BOKSERZY WARTY ZWYCIĘŻAJĄ CUJAVIĘ

Powyższy mecz o druzynowe mistrzostwo Polski w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Warty 12:4 (bez Kajnara i Majchrzyckiego)

### ZAWODY HOKEJOWE W DAVOS

W Davos rozpoczęły się w sobotę międzynarodowe zawody hokejowe o puhar Spenglera. Pierwszego dnia **„Davos" pokonał „Cambridge" 10:1. (2:1, 2:0, 6:0), a Oxford wygrał z Muenchener Verein 4:0, (2:0, 0:0, 2:0).**

### THUNBERG STARTUJE NADAL

Znakomity mistrz fiński w jeździe szybkiej na lodzie i wielokrotny mistrz świata Claas Thunburg przybył w tych dniach do Helsingforsu i rozpoczął systematyczny trening łyżwiarski.

Thunberg liczy obecnie 37 lat. Mimo to po kilku dniach treningu wykazuje on już doskonałą formę i zamierza startować we wszystkich większych międzynarodowych zawodach łyżwiarskich bieżącego sezonu.

### KANADYJCZYCY BIJĄ NIEMCY 7:0.

W dniu wczorajszym pobiła drużyna Winnipeg Monarchs reprezentację Niemiec w hokeju na lodzie w stosunku 7:0.

## Arabowie nie będą zagarniali gruntów żydowskich

**Jerozolima.** (ŻAT) Częste wypadki zagarniania przez Arabów gruntów żydowskich, bądź przez zaoranie, bądź przez wypędzanie bydła, które z reguły nie natrafiały na odpowiedni sprzeciw ze strony władz, wywoływały ostre konflikty, które wreszcie skłoniły rząd palestyński do tego, aby położyć kres tym praktykom.

Jak się ŻAT dowiaduje, rząd palestyński zamierza odbyć naradę z odnośnemi czynnikami policyjnemi, które otrzymać mają instrukcję energicznego zwalczania praktyk zagarniania obcych gruntów.

Charakterystyczny w tej mierze jest również wyrok sądu, ogłoszony wczoraj, na mocy którego dwóch Arabów skazano na 2 miesiące więzienia za zagarnięcie gruntów żydowskich w pobliżu Akko.

## Tragiczna głodówka w Salonikach

**Saloniki, 31. 12. ŻAT. Żydowski robotnik tytoniowy Witał Algawa, który uczestniczył w strajku głodowym 400 robotników tytoniowych w Salonikach, zmarł naskutek wyczerpania. Wśród 400 strajkujących robotników, którzy okupowali fabrykę, a później usunięci zostali przez policję, jest wielu robotników żydowskich.**

### GRECJA ZWYCIĘŻA JUGOSŁAWJĘ W PUHARZE BAŁKAŃSKIM

W meczach piłkarskich o puhar bałkański Grecja odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Jugosławją 2:1 (1:1), zaś Jugosławja pokonała Bułgarję 4:3.

# Tajemniczy zgon dyplomaty przed objęciem stanowiska posła w Berlinie

Nowy York 1. 1. PAT. Nowomianowany poseł republiki Equadoru w Berlinie, Quirola, który miał objąć swe stanowisko, został **znaleziony martwy w westibulu domu, w którym mieszkał. Wobec tego, iż śmierć Quiroli nastąpiła w okolicznościach tajemniczych, władze sądowe wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.**

# Co się dzieje w Albanji

(h) Mimo oficjalnego dementi z Tirany, nadchodzą z Belgradu następujące wiadomości o rewolcie albańskiej.

Organizatorem ruchu rewolucyjnego jest niejaki Mohamed Barjaktar, potomek znanej rodziny albańskiej, od długiego czasu żywiącej wrogie usposobienie wobec króla Zogu. Mimoto Mohamed Barjaktar został mianowany przez władcę, szefem żandarmerji albańskiej, a potem adjutantem.

Sygnałem do powstania stało się prawdopodobnie morderstwo, dokonane na ojcu Barjaktara.

Powstańcy zostali zdradzeni przez kilku swoich towarzyszy. Wojska rządowe zmusiły oddziały zbuntowane do ucieczki i do szukania schronienia w górach. Przez kilka dni toczyły się zacięte walki, powstańcy bowiem walczyli zapamiętale, starając się dotrzeć do granicy jugosłowiańskiej.

Władze jugosłowiańskie wzmocniły straż nadgraniczną, zaś wszyscy powstańcy przekraczający granicę pozbawiani są natychmiast broni.

# Historja największego djamentu na świecie

(s) W Europie był wtedy chłodny ranek zimowy, a w Afryce Południowej skwarny dzień miał się już ku końcowi, kiedy Fred Wells, dozorca drugiego podkopu w kopalni djamentów, wybrał się na małą przechadzkę.

W pobliżu Pretorji zauważył tkwiący dość głęboko w ziemi duży kamień, dziwnie lśniący. Nie mając nic innego do roboty, zabrał się do wykopania kamienia, a później oskrobał go scyzorykiem z ziemi. Wells zdziwił się, że kamien nie wykazuje żadnych śladów ani skaz ze scyzoryka, mimo, że nie bardzo delikatnie do niego się zabrał, domyślił się, że to musi być djament, chociaż takiego olbrzymiego djamentu nie widział jeszcze w życiu. Zważył go w domu i okazało się, że waży 3042 karaty, tj. przeszło 75 dkg. Nie wiedział co począć z tym ogromnym, przeźroczystym, błękitnawym kryształem, zaniósł go do naczelnego dyrektora kopalni Culliwana. Djament zakupiła kolonja Transvaal za 150.000 funtów i przesłała go w upominku królowi angielskiemu Edwardowi VII, jako rewanż za przyznany kolonji samorząd. Kamień nazwano po dyrektorze „Cullinan Diament“ a jego znalazca Fred Wells otrzymał tytułem znaleźnego 100.000 dolarów.

Król Edward nie mógł djamentu, takim jak był, używać. Po trzech latach oddał go do największej szlifierni, braci Ascher w Amsterdamie, celem podzielenia go na mniejsze djamenty i oszlifowania. Sam Ascher, który jest jednym z najznakomitszych fachowców na polu szlifierstwa, zabrał się do roboty. Po kilku nieudałych próbach, nareszcie podzielono djament na dwie nierówne części. Znany szlifierz Henryk Koe i kilku jego pomocników, pracowali przy oszlifowaniu dwóch djamentów, jednego wagi 516, a drugiego 309 karatów, przeszło 7 miesięcy po 14 godzin dziennie, nie wyłączając niedziel i świąt.

Oprócz tych dwóch ogromnych, otrzymano jeszcze 7 pięknych, nieskazitelnych djamentów, z których największy waży 92 a najmniejszy 4½ karaty. Pozatem 1000 małych brylantów, z których zrobiono naszyjnik dla królowej. Cullinan I (kamienie są ponumerowane podług wielkości) nazwany przez króla Georga V. „Gwiazdą Poł. Afryki“ zdobi berło królewskie, ale jest tak osadzony, że można go w każdej chwili wyjąć i nosić jako broszkę lub medaljon. Culliwan II zdobi koronę królowej.

Culliwan jest największym szlachetnym kamieniem jaki dotychczas znaleziono. Z początku uważano całą sprawę za kaczkę dziennikarską, dopiero, kiedy okazały się głosy i zaświadczenia fachowców, że to nie jest fantazja, zaczęła się wędrówka do Transvaalu po złote runo. Niestety nie znalazł się drugi taki szczęśliwiec, jak Fred Wells, któremu wieczorny spacer przyniósł 100.000 dolarów.

## Najcięższy zegar

(s) Zegarmistrze znani są z tego, że mają ambicję stworzenia czegoś niezwykłego, oryginalnego. W Norymberdze, w Muzeum zegarów znajduje się najmniejszy zegarek na świecie, wielkości orzecha laskowego. Rozumie się, że największy znajduje się w Nowym Jorku. Ale rekord osiągnął pewien robotnik huty żelaznej w Witkowicach, który ostatnio wykończył najcięższy zegar. Ten olbrzym jest na 1 m. 35 cm. długi, 48 cm. szeroki a waży „tylko“ 150 kg. Poza swoją wagą ma jeszcze inne ciekawe właściwości, mianowicie wskazuje dokładnie nietylko godziny, minuty i sekundy, ale także rok, miesiąc, dzień i obieg planet. Nad tym zegarem pracował jego wykonawca 10 lat, a złożył go 2.500 cząsteczek z aluminium, stali i mosiądzu.

## KURSY NARCIARSKIE W ŻEGIESTOWIE.

(K) Doceniając wartość wychowawczą i społeczną sportu narciarskiego, Komisja Zdrojowa w Żegiestowie-Zdroju organizuje rokrocznie na malowniczo położonych terenach zakładowych i okolicznych popularne, tanie kursy narciarskie.

Pierwsze kursy rozpoczęły się już pod kierownictwem pierwszorzędnych instruktorów-fachowców z por. Rzymkiem na czele.

Koszt kursu 7-dniowego wynosi od osoby zł. 32.50, zaś kursu 10-dniowego zł. 45. Cena powyższa rozumie się wraz z wygodnem pomieszczeniem w pierwszorzędnym pensjonacie, przy pełnem utrzymaniu pensjonatowem oraz nauką jazdy na nartach.

Osoby towarzyszące i niebiorące udziału w kursach płacą: za pobyt 7-dniowy zł. 28, za pobyt 10-dniowy zł. 38.

Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Kierownictwa Kursów Narciarskich w Żegiestowie-Zdroju (pensjonat „Żorlina“).

## Nowy senat Gdańska wybiera się do Warszawy

**Gdańsk** 1. 1. PAT. W swoich życzeniach noworocznych, nadesłanych do organu stronnictwa narodowo-socjalistycznego „Der Danziger Vorposten“, prezydent senatu Greiser zaznaczył między innemi, że senat będzie dążył, jak dotychczas, do bezpośredniego porozumienia się z Polską i że przygotowuje oficjalną wizytę nowego prezydjum senatu w Warszawie.

## Delegacja armji polskiej na uroczystościach w Dyneburgu

**Ryga** 1. 1. PAT. Władze administracyjne i wojskowe czynią przygotowania do uroczystego obchodu 15-tej rocznicy wyzwolenia Letgalji od bolszewików, dzięki wspólnej akcji wojsk polskich i łotewskich, pod wodzą gen. Rydz-Śmigłego. W uroczystości, która odbędzie się w Dyneburgu, wezmą udział członkowie rządu, poseł R. P. Beczkowicz, specjalna delegacja armji polskiej z gen. Rydz-Śmigłym na czele oraz przedstawiciele naczelnych władz armji łotewskiej. — Uroczystość trwać będzie od 2 do 4 stycznia.

## Czy narzeczona Goeringa jest pochodzenia żydowskiego?

(h) Prasa donosiła ostatnio o zamierzonem małżeństwie generała Goeringa z Emmą Sonnemann, artystką teatrów państwowych w Berlinie.

Przy tej sposobności prasa przypomina, że artystka ta, spokrewniona jest z Leopoldem Sonnemannem, żydowskim założycielem „Frankfurter Zeitung“, który, jako demokratyczny poseł do Reichstagu, protestował w swoim czasie, razem z socjalistą Beblem, przeciw aneksji Alzacji i Lotaryngji.

Pani Emma Sonnemann jest pono idealnym typem nordyckiej piękności...

### W NIEMCZECH OBAWIAJĄ SIĘ „NIEPRZEWIDZIANYCH WYPADKÓW“?

(h) Z okazji nowego roku wystosował szef S. A. Berlin—Brandenburg, von Jagow, następca ofiary 30 czerwca Karola Ernsta, apel do swych podwładnych, w którym mówi:

Rok 1935 będzie rokiem reorganizacji S. A., nie w kierunku liczebnego powiększenia oddziałów, lecz w kierunku wzmocnienia ducha oddziałów szturmowych, które nie powinny chcieć nic dla siebie, lecz wszystko dla narodu.

W dobrze poinformowanych kołach, uważają to za zapowiedź redukcji w szeregach S. A. Równocześnie z tych samych źródeł nadchodzi wiadomość, jakoby **miarodajne instancje niemieckie liczyły się poważnie z możliwością jakiegoś „nieprzewidzianego incydentu“, który może zaskoczyć Niemcy jeszcze przed plebiscytem saarskim,** a zatem w chwili, kiedy rząd Rzeszy najbardziej chciał by wszelkim niespodziankom zapobiec.

## Einstein przyznaje, że jego teorja jest niedoskonała?

(h) „Matin“, donosi z Nowego Jorku, że podczas jednego z zebrań naukowych, prof. Albert Einstein miał m. in. powiedzieć, że nie ma pewności, czy przestrzeń jest skończona, czy też nieskończona. Wiele natomiast momentów przemawia za tem, że przestrzeń jest jednak ograniczona, w przeciwieństwie do tego, co twierdził dotychczas w swej teorji względności.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmanna.